Nr 210. Dnia 22 września. Środa. Dnia 10 (22) września 1880 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego“, wynosi w Warszawie: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚCDZIESIĄTY.

Na prowincji i w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. sr. 9 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.

Dziś: ś. Maurycego M.
Jutro: ś. Tekli Panny Męczenniczki.
Piątek: N. Marji P. od wyzwolenia niewol.
Sobota: śś. Aurelji P. i Kleofona M.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 46
Zachód „ „ 5 „ 58

Długość dnia godzin 12 minut 8
Ubyło „ „ 4 „ 32

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Niedziela: śś. Cyprjana Męczennika — i *Ładysława z Gielniowa.*
Poniedziałek: śś. Kosmy i Damiana.
Wtorek: ś. Wacława Króla Czeskiego M.

— W dniu jutrzejszym, jako w uroczystość św. Tekli, odbędzie się w kościołach: św. Józefa, Oblubieńca Najświętszej Marji Panny, na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru, oraz w kościele św. Ducha uroczysta Wotywa przed jej ołtarzem.

W kościele zaś św. Marcina przy ulicy Piwnej odbędzie się o godzinie 10-tej zrana siódma z kolei Nowenna, uroczystą Wotywą z wystawieniem Najświętszego Sakramentu.

W kościele archikatedralnym odbędzie się jutro o godzinie 9-tej zrana solenna Wotywa, z wystawieniem ku czci Przenajświętszego Sakramentu.

W kościele św. Kazimierza, na Nowem-Mieście, odbędzie się także ku czci Przenajświętszego Sakramentu uroczyste nabożeństwo w dniu jutrzejszym, tak zrana jak i po południu.

Rozpocznie się o godzinie 9 i pół zrana, a zakończy o 4-tej po południu.

Zwierzenia Napoleona III.

Niemcy poczynają się zajmować... Napoleonem III-im.

W ostatnich czasach pojawiło się kilka prac pisarzy germańskich—z których dwie przedewszystkiem, usprawiedliwiające b. cesarza francuzów, zasługują na uwagę.

Są to elukubracje: Pfeila i A. Melsa (Konna) korespondenta *Timesa*...

Zajmijmy się uwagami ostatniego.

A. Mels rozmawiał często już po katastrofie sedańskiej z byłym cesarzem i poruszał w rozmowach tych bardzo wiele kwestyj tak społecznych jak i politycznych.

Oto naprzykład własne słowa Napoleona w kwestji, która tak szerokie przybrała rozmiary i która słusznie dzisiaj za „społecznego raka“ uważaną być musi.

„Ta wojna, mówi Napoleon, jak wogóle każda współczesna wojna, posunie o lat dziesięć kwestję, która prędzej czy później musi przybrać niezwyczajne rozmiary w naszej starej i zbyt zaludnionej Europie.

„Mówię o sprawie socjalnej.

„Bismarck, jak mi się zdaje, nigdy się nią nie zaprzątał.

„Któż z siedzących na tronie lub w radach państw zajmował się robotnikiem?—ja jeden!

„I gdyby mi powrócono władzę, rzecz ta interesowałaby mnie więcej jak wszystko, od niej zależnem jest jutro.

„Kanclerz Niemiec dojdzie do tego, ale... zbyt późno—zobaczysz pan—i wtedy dopiero osądzić będzie można, czy Bismarck jest rzeczywiście człowiekiem genjalnym, czy tylko zręcznym dyplomatą, któremu sprzyjało szczęście.

„Wierz mi pan i zapamiętaj moje słowa, że nie przejdzie rok, nawet pół roku od naszej rozmowy, jak miljony moich rodaków z przerażeniem będą oglądać się na wszystkie strony, i wypatrywać czy nie widać gdzie przygotowania do nowego państwowego porządku, któryby przywrócił krajowi ciszę i spokojność.

„A z upływem kilku lat cała Europa będzie szukać tego zbawiciela, którego Francja szukać zacznie za parę miesięcy.

„Straszne wypadki nadejdą dla Francji po zawarciu pokoju; uśmierzą ich, zniszczą wszystkich tych którzy powstaną, ale przez to złego z korzeniem nie wyrwą—rewolucja będzie nurtować i gryść...“

Ciekawą także jest rozmowa o dziennikarstwie, na którą wpadli korespondent *Timesa* z cesarzem *ex re* projektu, jaki kiedyś przedłożony został Persigny'emu z celem zniszczenia wpływu prasy przy pozostawieniu jej zupełnej swobody.

Autor tego projektu, który wcale nie zyskał aprobaty cesarskiej, wnosił usunięcie rozmaitości artykułów w gazetach.

I tak żądał: jeżeli gazeta uważa się za polityczną, aby nie wolno jej było pomieszczać żadnych innych artykułów oprócz politycznych, jak feljetonu, depesz, kroniki i t. d.

„Ten niezgrabny projekt nasunął mi na myśl inny, który wcześniej czy później byłbym do skutku przyprowadził.

„Istnieje prawna zasada, że nie wolno nikomu wymawiać się nieznajomością prawa; z tego logicznie wypada, że każdy wyborca powinienby otrzymać darmo *Prawny biuletyn* i *Gazetę urzędową*.

„Ztąd zrodziła się we mnie myśl, aby *Gazetę urzędową* przemienić na wzorowe wydawnictwo, współpracownictwo której powierzonoby pierwszorzędnym znakomitościom.

„Trzebaby było rzecz tę tak urządzić, aby każdy celniejszy literat uważał sobie za honor robotę w tej gazecie, otrzymywanej przez wszystkich wyborców darmo!..

„Nauka, literatura, ekonomja polityczna, zamiary dorastającego pokolenia—wszystko to pisane piórem mistrzów, w dodatku zaś najwiarogodniejsze wiadomości ze wszystkich części świata!

„Czyżby nie było to najwspanialszym pomnikiem dziennikarstwa?

„Taka gazeta musiałaby zabić wszystkie inne, gdy dawałaby prawdę... za darmo, gdy inna kazałaby sobie za nią płacić.

„Ale, powtarzam, taki urzędowy organ winien posiadać skończoną wartość...

„Kosztowałby do pięćdziesięciu miljonów rocznie, w każdym razie byłaby to bardzo mała cyfra względnie do rezultatów, jakie tym sposobem osiągnąć można.

„Panować przez dziesięć lat nad umysłami publiczności i przerobić w tym czasie francuzów w najinteligentniejszy naród na świecie,— przyznasz pan, że to godne zazdrości“.

Rozmowa przeszła na Emila Girardin, którego cesarz uważał za jedynego dziennikarza.

„On wierzy w to, co mówi, chociaż zmienia swoje przekonania...

„W Ameryce być może zostałby prezydentem, w Anglji ministrem, ale w żadnem państwie nie spełniłby swojego posłannictwa, którego celem było dowiedzenie z bezlitośną logiką, że wszystkie prawa o prasie na nic się nie przydadzą, ani moje z r. 1852 ani zupełna swoboda z r. 1870 r.

„Dziennikarstwo potrzebuje radykalnej reformy i niezawodnie kiedyś ona się spełni—jak?—nie wiem...

„Ale Girardinowi jesteśmy obowiązani za to, iż obecna jego forma stała się niemożebną, bo na niej to właśnie od r. 1830 ciąży odpowiedzialność za wszystkie nieszczęścia Francji“. *W.*

Nowa Praga, Targówek i Szmulowizna.

I.

Projekt przyłączenia miejscowości powyższych do obrębu miasta Warszawy wchodzi już w fazę wykonania.

Jak wiadomo, wyznaczoną została komisja celem oznaczenia granic włączenia tych osad do linji miejskiej, a wobec tego nie od rzeczy będzie o kwestji obchodzącej bezpośrednio blisko 20-tysięczną ludność osad wspomnionych obszerniej nieco pomówić.

Naprzód więc wypada nam w kilku słowach wspomnieć o przeszłości tych ludnych już dzisiaj przedmieść naszego miasta.

Nowa Praga składała się dawniej z dwóch oddzielnych realności hypotecznych; jedną z nich była „Osada Targówek“, założona niegdyś przez ś. p. Ksawerego Konopackiego, drugą stanowiło „Przedmieście Targówek“, założone znów przez Joachima Kurakowskiego; ogólna zaś nazwa obu tych realno-

PŁOWCE.

POWIEŚĆ HISTORYCZNA Z XIV WIEKU

PRZEZ

Walerego Przyborowskiego.

(Ciąg dalszy—Zobaczyć nr. 209.

XVII.

Dobrze już miało się na dzień, gdy wysuwające mu się z gąszcza leśnego krzyżactwu ukazały się baszty zamku pyzdrskiego, złote od słońca, rysujące się wspaniale ciemnemi swemi konturami na tle zielonych puszcz. Wincenty, jadący na przedzie obok komtura Ottona z Luterberga, Tomasza de Offart i innej starszyzny krzyżackiej, obaczywszy zamek pyzdrski, od którego jeszcze wojsko było oddalone o dobre pół mili, wezwał do siebie kuternogę i rzekł mu:

—Jedź mi do zamku z rozkazem, ażeby wszystko było gotowe na przyjęcie. Niech zabiją kilku wołów i upieką... niech też nagotują w kotłach kaszy, żeby wojsko miało co jeść. A o podpiwku niech Marcin nie zapomni, bo niemcy to lubią. Dla komtura przygotować wielkie komnaty zamkowe. Jedź żwawo!

Kuternoga puścił się pędem, a za nim posuwała się powoli armja krzyżacka, okryta kurzem i pyłem, znużona całonocnym marszem i skwarnym porankiem letnim. Posuwali się długim szeregiem, a zamek coraz wyraziściej przed niemi się rysował. Widać było teraz zębate mury i most zwiedziony, który spuszczono na przyjęcie kuternogi, widać było okna zamkowe, powoli można było rozróżnić na murach i ludzi, stojących rzadko, zwyczajnie na straży. Bystry wzrok starosty dojrzał i swój herbowy proporzec powiewający na najwyższej baszcie i spokojnie postępował dalej, gawędząc i śmiejąc się wesoło z komturem i Offartem. Wokoło zamku, wszędzie, na polach i łąkach panowała sielska cisza, jakkolwiek pracujący w polach na widok szeregów niemieckich, wyłaniających się z lasów, uciekali co mieli sił, a wkrótce olbrzymi tuman kurzu wznoszący się za zamkiem znamionował, że i miasteczko wyludnia się przed zbliżającą się armją krzyżacką.

W miarę zbliżania się do zamku, nie dostrzeżono na jego murach żadnej zmiany. Jak początkowo tak i teraz straże stały spokojnie, nieruchomo wsparte na włóczniach, widocznie wpatrzone w długiego, ruchliwego węża niemieckiego, który się zbliżał do Pyzdr. W hełmach i zbrojach straży słońce przeglądając się, zapalało rażący blask. Wszędzie widoczny był spokój. Starosta zauważył tylko, że po przejeździe kuternogi podniesiono znów most zwodzony, ale był pewny, że go znów spuszczą; dalej zauważył, że na najwyższej baszcie obok czerwieniejącego się proporca kręciła się gromadka zbrojnych mężów i zdawała się ciekawie przypatrywać wijącej się po piaszczystej drodze armji krzyżackiej. Zresztą żadnej oznaki, któraby mogła budzić wątpliwość lub podejrzenie.

Starosta więc posuwał się swobodny, wesoły i mówił do komtura:

— Chwała Bogu że już Pyzdry niedaleko, bom się srodze zmęczył tym nocnym przez lasy pochodem. Wszystkie kości mię bolą.

— O i ja także! — zawołał Offart przeciągając się na koniu — i jeść mi się chce, a zbroja mi dziś okrutnie cięży.

Byli już dość blisko zamku, może na dwa rzuty strzały, i powierzchowność murów w niczem się nie zmieniła. Jak dawniej nieliczne straże poglądały nieruchome z murów, wiatr motał proporcem z Nałęczem, tylko gromadka ludzi z baszty znikła zupełnie i most wciąż był zwiedziony. Ta ostatnia okoliczność uderzyła podejrzliwego komtura, więc rzekł do starosty:

— Mości starosto, czemu dotąd w twoim zamku most jest zwiedziony?

— Czy ja wiem? śpi pewno kasztelan zamku, a nim go się dobudzą, to i wszystko jest po dawnemu, ale ja pojadę sam pod mury i huknę, żeby otwierano bramy.

— Czekajno, starosto — zawołał nagle komtur — widzisz ty, jak między zębami murów kryją się ludzie, widzisz jak błyszczą hełmy?..

I wyciągniętą ręką wskazywał mu istotnie na błyszczący pod słońce hełm, na pół ukryty za zębatym murem.

—C óżto znaczy! — oburknął się starosta i spią-

ści jest obecnie *Nowa Praga*, to jest cała miejscowość, ciągnąca się z północnej strony stacji kolei warszawsko-petersburskiej, poza rogatkami wileńskiemi.

Co do Szmulowizny, to miejscowość ta, leżąca obecnie z południowej strony stacji kolei petersburskiej, nadaną została prawem emfiteutycznem Szmulowi Jakóbowiczowi przez ówczesnego dziedzica dóbr Targówek, ks. Józefa Poniatowskiego; a część właśnie tej miejscowości rozparcelowana stanowi dziś przedmieście starej Pragi poza rogatkami ząbkowskiemi.

Te to więc osady, stanowiące już dziś dzielnice pełne ruchu i życia, mają być włączonemi do Warszawy, a nim zastanowimy się, jakie z tego połączenia mogą wypaść korzyści, chcielibyśmy tak Nowej Pradze jak i Szmulowiznie przyjrzeć się bliżej, tembardziej, że bardzo wielu mieszkańców Warszawy nie zna tych okolic nawet z widzenia, i nie wie tem samem, jaki to mianowicie miasto nasze ma zrobić nabytek.

Przyznać trzeba, że pod względem rozwoju gospodarczego niewiele jest w okolicy Warszawy miejscowości równie szczęśliwych jak Nowa Praga.

Gdzie do niedawna jeszcze sterczały wzgórki piasczyste i wznosiły się dosyć rzadkie domostwa, dziś wzbija się porządnie zabudowane i ruchliwe miasto.

Wzdłuż np. ulicy „Środkowej“ widzimy świeżo (po pogorzeli) budujące się dwupiętrowe domy murowane, na ulicach innych spotykamy już i trzypiętrowe, a wszędzie wokoło znać ożywiony ruch budowlany, tak, że ci, co od lat dwóch albo nawet od roku nie odwiedzali Nowej Prági, dzisiaj zaledwie poznaćby ją mogli...

Wszystko tutaj wzmacnia się, porządkuje, rozwija i rośnie jak na drożdżach.

Ale bo też co prawda, to są tu i warunki, które rozwojowi Nowej Pragi wielce sprzyjają.

Z jednej strony stacja kolei warszawsko-petersburskiej, z drugiej kolej obwodowa, a tuż przy kolei wielka fabryka szyn, która na ożywienie osady niemało wpływa i wiele jeszcze na przyszłość obiecuje.

Dodać bowiem należy, że Nowa Praga to miejscowość jakby umyślnie dla fabryk stworzona; bliskość kolei daje wszelką łatwość sprowadzania materjałów surowych i ekspedjowania wyrobów gotowych, a to naturalnie dla kapitalistów poszukujących miejsca na fabryki jest niemałą zachętą.

Jakoż obok ogromnej fabryki już istniejącej, mają tu jeszcze stanąć niezadługo: fabryka tytoniu i o ile wiemy fabryka zapałek, a co również do zwiększenia ruchu przemysłowego niemało się przyczyni.

Nic tedy dziwnego, że przy takich okolicznościach, posesje i place, których dziś już niewiele, coraz chętniej są nabywane, a ludziska się garną i budują.

Myliłby się też ktoby sądził, że Nowa Praga jest zabudowana z ową swobodą po wsiach i miasteczkach wogóle panującą, bez żadnego systemu; owszem system jest tutaj i to system nader porządny.

Jeszcze przy założeniu Nowej Pragi wezwany przez ś. p. Konopackiego geometra p. Ludwik Sikorski przy urządzaniu i dzieleniu realności na place, powyznaczał ulice tak piękne i szerokie, jakich i niejedna dzielnica Warszawy mogłaby pozazdrościć...

Niema tu ulicy, którąby miała mniej nad 30, a jedna ma nawet 37½ łokci szerokości.

Tak się, w chwili mającego nastąpić przyłączenia przedstawia Nowa Praga.

Przejdźmy do Szmulowizny, choć o tej mniej wogóle jest do powiedzenia.

W każdym razie i tutaj w ostatnich paru latach ruch się rozwinął, przybyło dużo nowych domów i życie bodaj... czy nie jest raźniejsze nawet, niż na starej Pradze...

Sprzyja temu, podobnie jak i Nowej Pradze, blizkość drogi żelaznej, o czem świadczą powstające zakłady przemysłowe, jak np. huta szklanna i t. p.

W ogóle Szmulowizna, jakkolwiek zamieszkała przez ludność uboższą, robi wrażenie ruchliwego miasteczka i ma przyszłość przed sobą.

Dodać należy, że pomiędzy Szmulowizną i stacją kolei terespolskiej leżą jeszcze grunta tak zwane Skaryszewskie, które jakkolwiek są po za okopami, to jednak należą już do starej Pragi i nazywają się: „grunta skaryszewskie miejskie“, a które, przy zamierzonem rozszerzeniu granic Warszawy, będą również musiały wejść w obręb miasta.

Tym sposobem przeto, granice projektowanego rozszerzenia będą prawdopodobnie następujące:

Od strony północnej kolej obwodowa, idąca w kierunku od nowego mostu na Wiśle; od strony wschodniej przedłużenie kolei obwodowej aż do linji kolei nadwiślańskiej, a nadto część kolei tej ostatniej i odnoga jej prowadząca na stację drogi terespolskiej; od strony południowej stacja kolei terespolskiej, i od strony zachodniej stara Praga.

W ogóle, jak widzimy, Warszawa, mające się przyłączyć miejscowości, może śmiało uważać za dobry i korzystny nabytek; ale skoro tak jest i temu nikt zapewne przeczyć nie będzie, to tem bardziej dziwić się trzeba, że do grona komisji, zajmującej się kwestją oznaczenia granic, nie został nikt wezwanym ani z pomiędzy obywateli Nowej Pagi, ani też Szmulowizny, choć przecież głównie o tychże obywateli i o ich przyszły byt idzie.

Co się też tyczy przyszłości tak korzystnie rozwijających się obecnie osad, dla których przyłączenie do Warszawy w zasadzie tylko pomyślnem być może, to przyszłość ta zależeć będzie od warunków, jakich ludność Nowej Pragi i Szmulowizny, z chwilą przyłączenia, ze strony nowej swej opiekunki Warszawy ma prawo oczekiwać — i o tem właśnie, ze względu, że tu idzie o pokaźną cyfrę mieszkańców, pomówimy jeszcze w artykule osobnym *J. J.*

Z prasy rosyjskiej.

Z gazet rosyjskich czerpiemy wiadomość o nader ciekawej dla stosunków gubernij zachodnich sprawie, która do pewnego stopnia przedstawia analogję do sprawy Jackowskiego.

Rzecz tym razem idzie o branie w zastaw przez osoby pochodzenia polskiego nabytych od rządu majątków nieruchomych w gubernjach zachodnich.

Sprawa podobna była właśnie roztrząsaną w wileńskiej izbie sądu cywilnego i karnego—izba wydała wyrok, którym, bez dostatecznych podstaw prawnych, zabrania osobie pochodzenia polskiego wziąć w zastaw podobny majątek.

Rzecz jednak przeszła do senatu, który zdecydował inaczej, a mianowicie usunął zbyteczne, na przepisie prawa nieoparte i przez izbę wileńską na mocy analogji tylko wprowadzane ograniczenia i pozwolił wziąć w zastaw majątek osobie pochodzenia polskiego.

O sprawie tej *Bereg* mówi co następuje:

„Według ustawy 10-go grudnia 1865 roku, jak wiadomo osoby pochodzenia polskiego są pozbawione prawa nabywania majątków nieruchomych inną drogą, jak tylko przy pomocy prawnego spadku, to jest, że w pomienionym kraju nie mogą one nabywać majątków nieruchomych, ani drogą kupna, ani zamiany, ani przez obdarowanie, ani nawet na mocy testamentu i t. d., ale jedynie tylko prawny spadek daje im prawo do nabycia nowej nieruchomości.

„Prawo to jest *jus strictum* i dla tego jego zastosowanie odznaczało się niezmierną surowością, wyjątków (*exceptio*) zeń praktyka nie zna żadnych, lecz, jako prawo specjalne, przedstawiające się wyjątkowo w stosunku do 1 cz. X t. *Zb. pr.*, jako *jus singulare*, a nie *jus commune*, prawo 10-go grudnia 1865 roku, oraz prawa 5-go marca 1864 roku i 23-go czerwca 1864 roku, mające na celu również ograniczenie (chociaż pośrednie) praw majątkowych polaków, zamieszkałych w „kraju zachodnim“ — powinny być tłómaczone w sposób ścieśniający, a nie rozszerzający.

„Tymczasem sądowa magistratura kraju zachodniego inaczej pojmuje i stosuje te prawa.

„Z kategorycznego przez prawo wzbronienia polakom nabywania w „kraju zachodnim“ nieruchomości, z wyjątkiem spadkobrania według prawa, z ograniczeń szczegółowych 5-go marca 1864 r. i 23-go czerwca 1865 roku prawa zastawu, których kwalifikacja jasno i ściśle jest przeprowadzoną w samych „prawach“, połączone izby „kraju zachodniego“ wyprowadzały bezwarunkowy zakaz przyjmowania w zastaw nieruchomości przez osoby pochodzenia polskiego.

„Postępując w ten sposób, wbrew prawu, izby nietylko nie pomagały dopięciu celów rządu, lecz raczej stawały im na przeszkodzie, wytwarzając utrudnienia, zarówno dla rosjan, jak i dla polaków przemieszkujących w dziewięciu „zachodnich“ gubernjach.

„Zastaw majątku—ruchomego lub nieruchomego bez różnicy— zawsze i wszędzie jest jednym ze środków kredytu, jako jedna z ustanowionych przez prawo form, w którą powinna być obleczoną umowa pożyczki.

„Tymczasem przy pozbawieniu osób polskiego pochodzenia prawa przyjmowania w zastaw majątków nieruchomych w „kraju zachodnim“ kredyt, zarówno rosjan jak i polaków właścicieli nieruchomości, musi być utrudnionym, ponieważ główne kapitały kraju, nawet przy najlepszej gwarancji, będą dla nich niedostępne, a to prowadzi z jednej strony do ograniczeń gospodarstwa, z drugiej zaś — do obejścia prawa i umów *in fraudem legis*.

„Taki właśnie błąd połączonych izb „kraju zachodniego“, naprawia senat rządzący swą decyzją w sprawie o zastawienie przez obywatelkę, Nadzieję Wolską nieruchomego jej majątku Wikszciany Kazimierzowi Wolskiemu, osobie pochodzenia polskiego.“

---

wszy konia, pognał sam jeden w szczupakach pod zamek i osadził konia nad samym rowem napełnionym wodą.

W tejże chwili rozległ się wewnątrz zamku posępny dźwięk trąby, i z najwyższej baszty z łoskotem zwalił się podcięty toporem proporzec Szamotulskiego, a natomiast zatknięto wielką chorągiew polską...

Na ten widok szeregi krzyżackie nagle zatrzymały się i rozległ się głośny ponury okrzyk:

— Zdrada! zdrada!

W tejże chwili mury zaroiły się ludźmi zbrojnymi, na wszystkie strony błysnęły łuki, z rękami na cięciwach, ze strzałą gotową do lotu. I ukazał się w świetnej stalowej zbroi potworny garbus Bocian i naciągnąwszy potężny łuk, zawołał:

— Dalej zaprzańcze Wicku, poleć twą duszę Bogu!

Starosta szarpnął się jak szalony i krzyknął:

— Psie przeklęty!

— Niech cię Bóg ma w swej opiece!—mruknął Bocian i wypuścił strzałę, która ze świstem przebiegła w mgnieniu oka przestrzeń dzielącą błazna od jego byłego pana i uderzywszy z brzękiem o zbroję starosty, odpadła nie chwyciwszy jej wcale.

A starosta stał już z dobytym mieczem w ręku i potrząsając nim krzyczał:

— A chamskie nasienie! dam ja ci... pasy drzeć z ciebie będę!

Ale począł go teraz obsypywać rój strzał, z których, jakkolwiek większa część odbijała się od jego wybornej hiszpańskiej zbroi, przecież ta i owa przebiła ją, nie raniąc wprawdzie starosty, ale grożąc mu, że lada chwila to może nastąpić. Koń w kilku miejscach zraniony i nadziany strzałami, krwawiąc się obficie, rzucał się pod nim jak szalony. Z pianą na ustach, potrząsając mieczem i klnąc na czem świat stoi, starosta pognał do rozwijających się już po polach krzyżaków.

Tu komtur przywitał go gorzkiem szyderstwem:

— Jakoś starosto niechętnie cię przyjmują w twym zamku, nie chlebem i solą ale żelazem... winszuję, winszuję!

I nie czekając na odpowiedź spiął konia i poleciał do swoich, ustawiając ich, nakazując otoczyć dokoła zamek, spalić, zrabować i zniszczyć miasteczko.

— Ludność w pień wyciąć! — krzyczał wściekły, czerwony od gniewu, sapiąc i targając rudą brodę ze złości.

Ruszono się żwawo. Wkrótce z murów ujrzano jak krzyżacy wielkiem kołem otaczają zamek, w odległości zawsze takiej, że strzały ich dosięgnąć nie mogły, jak miasteczko, z którego ludność nie miała czasu zupełnie się usunąć, stało się pastwą płomieni, jak mordowano nieszczęśliwych, których schwytano a jęki ich dochodziły do zamku. Można sobie wyobrazić co się działo w duszy mieszczan. Ale burmistrz, płatnerz i Bocian zachęcali ich do wytrwania i odwagi. Ze szczytów baszt widziano jak niecne rycerstwo krzyżackie nadziewało na włócznie niemowlęta i ciskało je w gorejące ogniska domów, jak mordowali starców, jak znęcali się nikczemnie nad kobietami. Wprawdzie tu i owdzie celny strzał mieszczanina ugodził śmiertelnie jakiego rabusia, który się podsunął zbyt niebacznie pod mury, ale z tem wszystkiem widok bezprawi dokonywanych w nieszczęśliwem miasteczku krajał duszę mieszczanom. Wkrótce jedno wielkie morze płomieni i dymu ogarnęło drewniane i wysuszone na letniem słońcu domki miasteczka — a armja krzyżacka spełniwszy co chciała, odsunęła się opodal i rozłożyła się w spokoju, patrząc na to straszne widowisko. Na szczycie baszty wiatr wciąż całował białego orła...

Gdy się to dzieje, starosta popędził do swych rot idących na końcu za armją krzyżacką, jako wojska miejscowe więc traktowane z pogardą i lekceważeniem przez nadętych pychą mnichów. Nim je starosta zdołał przeprowadzić przez szeregi krzyżackie, przez tysiące wozów lubującego się w zbytkach i wygódkach wojska niemieckiego, było już południe. W obliczu zamku, na zielonej równinie rozwinął starosta swe szeregi na półtora strzału z łuku. Było tego około dwóch tysięcy ludzi dobranych, młodych, tęgich i niechętnie patrzących na niemców, którym pomagali, a od których nigdy dobrego nie usłyszeli słowa.

Starosta śmiertelnie blady, ze strzałą wciąż utkwioną w naramienniku zbroi, rzucając niekiedy strasznym wzrokiem na mury zamkowe, nakazał większej części swych wojsk zejść z koni i wziąwszy do rąk drabiny, uderzyć na zamek.

Drabiny znajdowały się na wozach krzyżackich, gdyż przebiegłe te mnichy nie wyruszały nigdy na wojnę, bez wszelkich potrzeb wojennych, których zawsze znaczne zapasy ze sobą wiedli. Przyniesiono więc drabiny i roty starościńskie gotując się do szturmu puściły przed sobą łuczników, którzy kryjąc

WIADOMOSCI MIEJSCOWE.

= Gazety petersburskie donoszą, że w poważnych sferach administracyjnych krążą pogłoski o nowych zmianach w ministerjum oświaty; podobno cały skład osobisty tak zwanego „komitetu czasowego“ ministra oświaty ma być całkowicie zreformowany.

= Dla uniknięcia nieporozumień wyjaśnić winniśmy, że podana przez nas za gazetami petersburskiemi wiadomość o zamierzonem zniżeniu akcyzy od okowity nosi dotąd charakter tylko prywatnej pogłoski i w formie urzędowej wyrażaną nie była.

= Prezes izby sądowej, senator Gerard, wyjechał do gubernji piotrkowskiej celem rewizji sądów gminnych i pokojowych.

= Rozporządzenie Najwyższe zaleca zbadanie kwestji zabezpieczenia losu tych żołnierzy, którzy w czasie ostatniej wojny ponieśli kalectwo lub też postradali wzrok wskutek chorób i nieszczęśliwych wypadków. W celu otrzymania dokładnych ku temu danych, których brak ministerjum wojny, odniesiono się do pp. gubernatorów z prośbą, aby ci zażądali od właściwych władz wiadomości o żołnierzach kalekach i o przyczynach ich kalectwa, następnie zaś, aby wiadomości te komitetowi „Aleksandrowskiemu“ zakomunikowali. Na skutek tego władza policyjna zaleciła podwładnej sobie służbie zebranie potrzebnych danych w Warszawie i sporządzenie odpowiednich wykazów.

= Dla ułatwienia składania materjałów budowlanych przy budowie nowych domów, magistrat miasta, w razie ciasnoty podwórz, ustępuje, a raczej wydzierżawia za pewną opłatą miejsce na ulicy, które winno być obwiedzione parkanem; ponieważ jednak zdarza się często, że prócz wyznaczonego tego miejsca zajmowane bywają dalsze części ulicy, co na porządek ujemnie wpływa, przeto władza policyjna w porozumieniu z zarządem miejskim zaleciły służbie swojej, aby pilnie przestrzegano wydanych w tej mierze przepisów i nie dozwalano nadużyć.

= Urządzenie w r. b. chodników na kilkunastu ulicach miasta oddane zostało przez magistrat z wolnej ręki „Warszawskiej spółce asfaltowej“ za sumę rs. 16,000; ogłoszone dwie licytacje upadły podobno z powodu braku konkurentów.

= Brukowanie części ulicy Marszałkowskiej, na przestrzeni od Wspólnej ku Pięknej, rozpoczęte z wiosną ukończone zostało; komunikacja przez ten czas przerwana przywróconą będzie.

= Z powodu rozpoczęcia robót około naprawy bruków na ulicy Trębackiej pomiędzy Nowosenatorską i Wierzbową, ulica ta zamkniętą będzie dla przejazdu aż do ukończenia tychże robót.

= Jak wiadomo, niezadługo już ekspiruje kontrakt magistratu z towarzystwem gazowem. Z tego powodu otrzymał własnie magistrat od paryskiego towarzystwa gazowego bardzo korzystną ofertę na zaopatrywanie miasta w gaz na czas dalszy. Obecnie prowadzone są w tym względzie przedwstępne rokowania z przedstawicielem towarzystwa.

= Odnowienie kaplicy t. z. „literackiej“ w kościele katedralnym św. Jana postępuje. Górna część już wykończona; dwa plafony przedstawiające „Koronację Matki Boskiej“ i „Grzech pierworodny“ zostały o ile możności najstaranniej przez p. Władysława Gumińskiego odrestaurowane. Ramy, sztukaterje i inne ozdoby sufitu, okalające powyższe plafony, odnowił sztukator p. Zdzisław Rutkowski.

= Ruch ludności m. Warszawy w ciągu tygodnia od 5-go do 11-go września r. b. Urodziło się: chłopców 125, dziewcząt 115, razem 230 (więcej o 18 niż w tygodniu poprzedzającym). W tej liczbie nieślubnych: chłopców 17, dziewcząt 23, razem 40 (więcej o 5 niż w tygodniu ubiegłym). Noworodków martwych było 9 (chłopców 7, dziewcząt 2). Co do religji: katolickiej 177, prawosławnej 9, ewang.-augsburskiej 15, ewang.-reformowanej 3, wyznania mojżeszowego 36. Zmarło zaś: mężczyzn 77, kobiet 83, razem 160 (mniej o 97 niż w tygodniu poprzedzającym). Dzieci do lat pięciu zmarło 95 (mniej o 63 niż w tygodniu poprzedzającym). Z przyjezdnych zakończyło życie: mężczyzn 5, kobiet 3, razem 8 (mniej o 6 niż w tygodniu ubiegłym). Najwięcej zmarło w cyrkułach IV, V/VI—po 20, najmniej w X—7. Głównemi chorobami powodującemi śmierć były: nieżyt kiszek—43, suchoty płuc—19, zapalenie oskrzeli i płuc—16, błonica i dławiec—11, uwiąd schyłkowy—5, durzyca wysypkowa—4, przymiot—4, odra—3, durzyca brzuszna—3, choroby organiczne serca — 4. Śmierć wypadkowa zdarzyła się raz (mężczyzna). Z przyczyn niewiadomych zmarło 3 osoby (mężczyzna 1, kobiety 2). W tymże czasie zawarto związków małżeńskich 56 (więcej o 2 niż w tygodniu poprzedzającym), mianowicie: w kościele katolickim 46, prawosławnym 2, ewangielicko-augsburskim 3, wyznania mojżeszowego 5.

= W ciągu tygodnia od 5-go do 11-go września r. b. dostawiono na targ prazki wogóle 1,680 sztuk bydła (mniej o 170 niż w tygodniu poprzedzającym), mianowicie: bydła stepowego: wołów 1,572, krowy 4; bydła miejscowego: wołów 36, krów 64. Z bydła stepowego sprzedano: rzeźnikom warszawskim: wołów 1,340, krowy 3; na prowincję: wołów 226, krowę 1. Z bydła miejscowego sprzedano warszawskim rzeźnikom wołów 7; na prowincję: wołów 28, krów 48. Krów dojnych było na targu 4. Pozostało niesprzedanych: z bydła stepowego wołów 6, z bydła miejscowego wół 1, krów 12. Przypędzono wieprzów 2,200 (mniej o 900 niż w tygodniu ubiegłym); z czego sprzedano do Prus i na prowincję 600 sztuk; cieląt 410 (mniej o 110 niż w tygodniu poprzedzającym); owiec 2,500 (mniej o 560 niż w poprzednim tygodniu). Przewieziono przez rogatki mięsa: wołowego 1,952 pudów, wieprzowego 66, baraniego 653, cielęcego 3, razem 2,674 pudów (mniej o 1,254 pudów niż w tygodniu ubiegłym). Mięso wołowe płacono po kop. 15 za funt (drożej o $\frac{1}{4}$ kop. niż w tygodniu poprzednim), cielęce po kop. $15\frac{1}{2}$ (drożej o $\frac{1}{2}$ kop.), wieprzowe po kop. 16 (drożej $\frac{1}{2}$ kop.), baranie po kop. 13 (taniej o $\frac{1}{4}$ kop.) Funt chleba razowego kosztował $3\frac{1}{4}$ kop., pytlowego 5 kop., bułek zwyczajnych 8 kop., lepszych 10 kop. Sążeń sześcienny drzewa twardego sprzedawano po rs. 18 kop. 75, miękkiego po rs. 17. Za czetwert węgla kamiennego żądano rs. 1 kop. 65 i rs. 1 kop. 50.

= Akt publiczny zamknięcia szkoły niedzielnej handlowej nastąpi w dniu 26 września; zapis na nowy rok szkolny wstępujących uczniów odbywac się będzie dnia 3, 10, 17 i 24 października.

= Donoszą nam, że cenne archeologiczne zbiory po ś. p. Bolesławie Podczaszyńskim pozostałe nabyła za sumę 3,000 rs. akademja umiejętności. Zbiory te temi dniami do Krakowa wysłane zostały. Ciekawi byśmy byli usłyszeć, co się też stało ze znakomitym zbiorem pieczęci, jakie posiadał Podczaszyński, jak wiadomo, jeden z najzapaleńszych sfragistów.

= **Z literatury.**

* W zeszłym miesiącu ukazał się tom XIII *Encyklopedji kościelnej*, obejmujący połowę głoski M.

W tomie tym na szczególną uwagę zasługują artykuły historyczne „O malarstwie“ wogóle i u nas, te ostatnie pióra znanego archeologa Łuszczkiewicza.

Nadto zwracamy uwagę, że zamieszczono tu kilka prac w materji małżeństwa, które ze względu na bogatę treść, dla specjalistów prawa kanonicznego mają niepospolitą wagę.

* W ostatnim numerze *Inżenierji i Budownictwa* spotykamy opis „integratora“ nowego wynalazku docenta techniki lwowskiej Brunona Abakanowicza.

Zadaniem „integratora“ jest mechaniczne całkowanie, czyli integrowanie pewnej formy równań różniczkowych.

Pomysł ten może znaleźć zastosowanie w rozwiązywaniu zagadnień mechanicznych oraz fizycznych.

* Dzienniki angielskie podają wzmiankę pochlebną o nowej pracy dra Ogonowskiego, wydanej we Lwowie p. t. „*Studien auf der Gebiete der ruthenischen Sprache*“.

* Niestrudzona redakcja *Przeglądu katolickiego* pomnożyła wydawnictwo ludowe religijne książeczką: „O świętym Pawle“.

Jestto przyczynek do dziejów kościoła, skreślony zajmująco i przystępnie, obejmujący zdrową naukę dla naszego ludu i liczne wskazówki o pierwszych męczennikach chrystjanizmu.

Książeczka zasługuje na poparcie.

* Dla ludu i młodzieży zamierza p. Józef Grajnert wydać szereg powiastek historycznych.

Pierwsza serja powiastek jest już pod prasą.

Składać ją będą książeczki cztery:

W pierwszej z nich mieścić się będzie powiastka z czasów króla Sobieskiego pod tytułem: „Dwaj bracia litwini“, oraz opowiadanie „O księciu Dymitrze i o Hryciu rusinie.“

Książeczka druga obejmować ma powiastkę historyczną z ziemi kaszubskiej, pod tytułem: „Marcin Mrąga.“

W książeczce trzeciej zawierać się będą: „Dziwne przygody Lorka szlązaka.“

Opowiadanie pod tytułem: „Przygody czecha Tomaszka“, osnute na tle wojny z krzyżakami i bitwy pod Grunwaldem, ukaże się w książeczce czwartej, zamykającej serję pierwszą.

= **Z teatru i muzyki.**

* Dziś w teatrze wielkim w „Trubadurze“ występuje poraz pierwszy panna Marja Prószyńska (Lubicci) — „primadonna oper włoskich“.

Panna P. śpiewać będzie partję Eleonory.

* W „Panu Damazym“ debiutować dziś ma poraz trzeci panna Marilli(?)

* Rzecz o... wąsy.

Wiek podniósł znowu wczoraj kwestję sztucznych i naturalnych wąsów na scenie, pielęgnowanych tak po ojcowsku przez niektórych młodszych naszych artystów.

Kilkakrotnie już zwracaliśmy uwagę na niestosowność tej pieczołowitości; ponieważ *gutta cavat lapidem*, powtarzamy artykulik *Wieku* z uwagą, iż wydanie rozporządzenia ze strony dyrekcji teatru, ażeby młodzież nasza artystyczna pozbawiła się dla dobra sztuki prywatnej ozdoby swej mezkości, nie powinnoby wydawać się czemś równie trudnem, jak rozwiązanie kwadratury koła.

Wiek pisze:

„Wczoraj grano „Adrjannę Lecouvreur“.

W sztuce tej zauważyliśmy drobną ale rażącą innowację... Maurycego Saskiego z żywemi wąsami, oraz dwóch aktorów z takiemiż wąsami „przyklepanemi“.

To skłania nas do powiedzenia kilku słów na temat, czy właściwą jest „ozdoba twarzy, wąsy pokrętne“ u artystów dramatycznych.

Stały wąs nadaje twarzy pewien stały wyraz, pewien akcent, który utrudnia dobrą grę fizjonomji.

Obecność jego uniemożliwia przystosowanie wąsa sztucznego określonej formy, który w ten lub ów sposób ma dopełnić charakteryzację twarzy; wreszcie wąs jest anomalją w pewnych rolach i epokach, a do tej liczby właśnie należą czasy Ludwika XV-go, w których rozwija się akcja „Adrjanny“.

Wąs stały, przyklepany, sprawia niemiłą i wydatną nabrzmiałość na górnej wardze, która skutkiem tego staje się niepodatną do subtelnej gry fizjonomji.

---

się poza krzaki, kamienie, wzgórza obsypywali gradem strzał obrońców zamku. Ale ci, dobrze ukryci, nie wiele tracili, zadając nawzajem ciężkie straty łucznikom. Osobliwie mieszczanie, niby to do niczego nie zdatni, celowali w trafności swych strzałów. Niech tylko na chwilę który łucznik wytknął głowę poza krzak, lub kamień, już z pewnością nie podniósł jej więcej. Ciężko ranny, lub zabity padał z krzykiem na ziemię. Ale i łucznicy nie żartowali—zwłaszcza, gdy komtur widząc, że starosta rezolutnie postanowił szturmować, przysłał mu na pomoc rotę łuczników angielskich, słynnych strzelców w wiekach średnich.

Ci uzbrojeni w lekkie zbroje i tarcze, w biretach aksamitnych na głowie, zdobnych w olbrzymie różnobarwne pióropusza, śmiało, wśród śpiewów i okrzyków, posunęli się naprzód. Wielkie ich łuki, które naciągając opierali o ziemię, budziły ogólny podziw. Wkrótce zamek formalnie został zarzucony gradem strzał, które ze świstem przerzynając powietrze, nietylko dzwoniły po zbrojach oblężonych, ale wpadały przez okna do komnat zamku, dosięgały szczytu najwyższej baszty i więzły w piersiach białego orła na proporcu. Z niesłychaną szybkością i zręcznością łucznicy angielscy ciskali swe strzały, posuwając się coraz bliżej, tracąc stosunkowo niewiele, gdyż z najmniejszego zagięcia ziemi, z najmniejszej zasłony, przy pomocy swych tarcz, umieli korzystać. To też tarcze ich pełne najdziwaczniejszych godeł, literalnie były nadziane strzałami, jak skóra jeża.

Oblężeni odpowiadali jak mogli—ale wkrótce przyszło do tego, że niepodobna było na cal wystawić głowy ponad mur bez oczywistego niebezpieczeństwa. Najmniejszy otwór w murze stawał się celem, do którego setki strzał angielskich wpadało z niezachwianą trafnością. Bocian, który z początku żartował sobie ze strzał angielskich i dla dodania odwagi mieszczanom nieco przerażonym mnogością i celnością pocisków, wystawiał się nad mur, ugodzony strzałą w ramię, zlany krwią, rycząc z bólu cofnął się coprędzej. Strażnik, stojący na najwyższej baszcie pod proporcem, ufny w to, że strzała tu nie dosięgnie, trafiony w samo serce, zwalił się z krzykiem z baszty i rozbił głowę na bruku. Mózg opryskał mury.

Wszystko to oczywiście niedobrze oddziaływało na oblężonych. Zrzadka i ukradkiem tylko wypuszczane strzały nie mogły wiele szkodzić oblegającym. W dodatku poczęli oni puszczać strzały oblane smołą i zapalone. Zrazu nic one dachom i murom nie szkodziły—albo gasły w powietrzu, albo padając na mur same przez się spalały się. W końcu jednak, padło ich kilka na słomą kryte obory i przy skwarnym dniu, olbrzymi płomień wkrótce buchnął. Kilkadziesiąt wołów, koni i owiec zamkniętych w oborach, z rykiem poczęło dobijać się do wyjścia. W szeregach obrońców zaczęło się wobec tego wszystkiego wkradać zamięszanie, przestrach — a właśnie armja krzyżacka, zachęcona początkiem i pewna zdobyczy, ruszyła się wraz z rotami starosty do szturmu.

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

Dla tych też powodów ustaliła się praktyka, że aktorowie wąsów nie noszą, choć niewątpliwie niejednemu byłyby one w powszedniem życiu niemałą twarzy ozdobą...

Dura lex sed lex, jak mówi przysłowie.

Słuchają też tego prawa wszyscy więksi artyści dramatyczni szanujący sztukę i poddający się bez wahania jej wymaganiom; Żołkowski, Królikowski, Rapacki, Ostrowski i tylu innych wąsów nie noszą.

Ale zasada ta powinna być ogólnie przestrzeganą, a dobra dyrekcja nie powinna dopuścić, aby Maurycy Saski nosił na scenie wąsy, gdy ich w rzeczywistości nie miał...

Powie kto może, że Rossi nosi wąsy... tak—ale to Rossi.

Przytem Rossi Maurycego Saskiego nie grywa, a w Neronie np. i Ludwiku XI wąsy te gdzieś się podziewają i pod nosem nie pęcznieją, jak u artystów warszawskiej sceny, którzy wczoraj występowali w rolach panów z czasów Ludwika XV-go; to już wreszcie tajemnica Rossiego, może taka jak i inne nie zdobyta.

Wracając do rzeczy, jesteśmy zdania, że dyrekcja ma prawo wymagać od artystów tego drobnego poświęcenia dla dobra sztuki".

A więc... do balwierza!

= W kwestji mięsa.

Mięso nic prawie nie staniało, chociaż, jak to przed kilku dniami wykazaliśmy na cyfrach, *stanieć powinno.*

Czemu to przypisać i jak to wytłómaczyć?

Mieliżby panowie rzeźnicy wyczekiwać taksy?

Tak czy inaczej, niech nam będzie wolno raz jeszcze wyrazić nadzieję, że zarząd miasta wejrzy w tę anomalję i znajdzie sposób na ukrócenie wyraźnej już tym razem samowoli panów... sprzedawców mięsa.

W przeciwnym razie trudnoby doprawdy było dopatrzeć celu ustanawiania delegacyj dla oznaczenia *stosunku* ceny bydła do ceny mięsa.

Nadmieniamy też przytem, że na podstawie tego właśnie, przez delegację wykazanego stosunku, cena mięsa w Warszawie powinnaby już obecnie powrócić do dawniejszej normy, to jest nie powinna być wyższą nad dwadzieścia i cztery grosze...

= Przeciw żebractwu.

Ze Lwowa donoszą nam, iż tamże utworzyło się „Towarzystwo dla usunięcia żearactwa" pod przewodnictwem inicjatora tej sprawy, pana Stanisława Markiewicza.

Wchodzi więc w życie piękna instytucja, mająca na celu ująć udzielanie jałmużny ubogim w karby troskliwie obmyślanego planu, tak, iżby rozdane datki uśmierzały nędzę rzetelną, a obdarowanym jaknajwiększy możliwy pożytek przynosiły.

Jeżeli towarzystwo w nazwie swej jako cel swego istnienia naznaczyło *usunięcie* żebractwa, to należy w ten sposób wyobrazić sobie jego działalność, iż ma ono żebranie uczynić *zbytecznem* przez obmyślane rozumnie rozdzielanie jałmużny doraźnej i stałych wsparć.

Naturalnie, że do osiągnięcia tego celu daleko, ażeby to stowarzyszenie tak znaczne wpływy zebrać zdołało na cele dobroczynne, iżby każdy rzetelnie ubogi miał z jego strony zapewnione wsparcie.

Spodziewa się jednak Towarzystwo, że każdy z mieszkańców, który poczuwa się do obowiązków dobroczynności, zechce wesprzeć jego zamysły.

Czyżby coś podobnego nie dało się i u nas wprowadzić w życie?

= Ze wsi...

Nieposzanowanie publicznej własności — to, jak powszechnie wiadomo, jedna z kardynalnych wad naszego wiejskiego ludu.

Najuczciwszy wieśniak, który nigdyby się nie poważył sięgnąć po cudzą własność, z lekkiem sercem, bez wyrzutu zetnie na biczysko najpiękniejsze drzewko w lesie, sadzie lub posadzone przy drodze...

Długo też jeszcze nasze drogi pozostaną bez cienia...

Kiedyś, zmącone wiekami pojęcie rozjaśni się zapewne w ciemnej głowie!

Już i dzisiaj znamy całe okolice, w których dzięki staraniom i pracy szczególniej młodszych duchownych, drzewka rosną swobodnie, starannie nawet pielęgnowane przez włościan.

Trafnego środka chwycił się w tej mierze p. Noskowicz w Tarnawatce, w pow. zamojskim.

Przybywszy do nas z Czech i objąwszy zarząd majątku, urządził bardzo piękny ogród owocowy, wysadził drogi, mimo jednak pilnego dozoru praca marniała, drzewa niemiłosiernie tępił lud.

Wtedy p. N. z własnych drzewek pourządzał sam małe ogródki przy wiejskich chatach; lud przywiązał się do swego, ukochał i dzisiaj ma już swoje owoce.

Piękne ogrody p. N. nie potrzebują dozoru—przy drogach owoce dojrzewają!...

= Wypadki.

* Na ulicy Widok, na chodniku, znaleziono wczoraj kobietę, która, jak się zdaje, przechodząc tamtędy, nagle zachorowała i upadła.

Kobieta ta miała w głowie głęboką ranę, odniesioną prawdopodobnie wskutek upadku.

Bezprzytomną odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

Stan jej zdrowia uznano za groźny.

* Sylwester K., w stanie nietrzeźwym, przyszedł do znajomego swego Jana B., zamieszkałego w domu pod nr 15 przy ulicy Marszałkowskiej.

Nie mogąc trafić do drzwi K. zaciśniętą pięścią wybił szyby w oknie, przyczem przeciął sobie żyłę w prawej ręce.

Pomoc lekarską szybko mu udzielono.

* W domu przy ulicy Pokornej pod nr 5 w jednem z mieszkań oderwała się od sufitu sztukaterja, która padając zraniła zamieszkałego tamże Srula L. w nogę.

* W podwórzu domu nr 68 przy ulicy Chmielnej Aleksander S. poszczuł psem 8-letniego chłopca Teodora D.

Pies rzucił się na dziecko i porwał na niem ubranie.

Aleksander S. za niewczesne żarty pociągnięty został do odpowiedzialności sądowej.

* W składzie towarów żelaznych kupca W., przy placu Grzybowskim pod nr 2, skradziono wczoraj rozmaite przedmioty metalowe wartości rs. 450.

= Reflektor.

Podzwrotnikowe upały, panujące we Francji, dały sposobność pp. Moucheri Pifre do wystawiania publicznie swego ulepszonego reflektora, który był już umieszczony na Trocadero w czasie wielkiej wystawy 1878 roku, ale wśród tylu innych interesujących i bardziej pociągających przedmiotów prawie niczyjej uwagi nie zwracał.

Za pomocą tego reflektora z niektóremi poprawkami młodego inżeniera p. A. Pifre, wynalazca w ogrodzie przed gmachem konserwatorjum sztuk i rzemiosł co niedzielę (jeżeli pogoda służy) pokazuje, jak można bez kuchni i ognia... gotować rosół, szparagi, groch, kawę, destylować spirytus, a nawet topić ołów i zapalać na pół mokre kawałki drzewa!

Za jakie sto albo dwieście lat, jeżeli przy coraz podnoszącej się cenie materjałów opałowych reflektor pp. Moucher i Pifre ze stopniowemi ulepszeniami wejdzie w powszechniejsze użycie, bardzo być może, że jaki historyk a przynajmniej mówca toastowy przejęty uczuciem patrjotyzmu, wystąpi z oświadczeniem, że ci dwaj panowie a obaj synowie pięknej Francji, pierwsi odkryli, iż słońce grzeje, chociaż, jak wiadomo, jeszcze nieboszczyk Archimedes gorącemi temi promieniami podpalił i zniszczył nieprzyjacielską flotę pod murami Syrakuzy, a przez tyle wieków po nim, lada palacz używał tak zwanej lupy, czyli palącego szkła do zapalania fajki od słońca...

= Bodajto kolej orleańska!

Towarzystwo kolei orleańskiej zaprowadziło znakomite ulepszenie w wagonach... trzeciej klasy!

Oto na całej linji tej drogi siedzenia w trzeciej klasie zostały obite suknem i grubo wysłane, co stało się kosztem kilkukroćstutysięcy franków.

Ktokolwiek znajdował się w tem położeniu, że musiał trzecią klasą na drewnianej ławce odbyć podróż kilkudziesięciogodzinną, najlepiej potrafi ocenić doniosłość powyższego ulepszenia...

Jaka szkoda, że u nas nie możemy jezdzić koleją orleańską!

= „Jak trawa rośnie."

Przysłowie o mądrości, która „wie jak trawa rośnie" przestało być hiperbolą.

Obecnie *Fremdenblatt* wiedeński donosi, że na posiedzeniu botaników na Szląsku pp. Tomas i Lehel przedstawili bardzo dowcipny aparat, służący do zmierzenia rostu rośliny, a zarazem i dozwalający patrzącemu własnemi oczami obserwować cały proces.

Prócz tego: za pomocą elektrycznych dzwonków przymocowanych do cyferblatu, rost rośliny staje się jasny i dla słuchu!...

= Także powód!

Jeden z teatrzyków bawiących na prowincji miał wystawić t. z. obraz historyczny (?!) p. t. „Napoleon w Hiszpanji".

Nadchodzi wreszcie dzień przedstawienia — i cóż? pokazuje się, że dyrekcja teatru podniosła ceny miejsc...

Dlaczego?

Oto, jak sama objaśnia, dla tego, ażeby pokryć znaczny koszt... sprawienia nowych uniformów towarzyszom Napoleona.

= Ostrzeżenie burmistrza.

W pewnem małem miasteczku sługa magistratu, mając sobie polecone obwieścić mieszkańcom ostrzeżenie burmistrza z powodu wybuchu księgosuszu, zamiast powiedzieć „Mości panowie, bydło zdycha, burmistrz kazał ogłosić" wyrzekł głośno:

— Mości panowie bydło—zdycha burmistrz — kazał ogłosić...

= Niezdrowe powietrze.

Ktoś, opisując wrażenia z dawniej odbytej podróży, w ten sposób opisał okolicę zatrutą złemi wyziewami.

„Powietrze było tak zabijające, iż gdybym był tam pozostał do dziś, niezawodnie byłbym już zmarł od dwóch lat"...

= Rodzaj śmierci.

Skazanemu na śmierć pozwolono wybrać rodzaj śmierci.

— Panowie! — rzekł on — najprzyjemniej byłoby mi umrzeć.. ze starości...

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*: Od pracujących w jednym z browarów kop. 90 na ubogich, stosownie do uznania redakcji.

— *A. n.* — Składając rs. 1 na instytut moralnie zaniedbanych dzieci, proszę Boga, aby mnie strzegł w przyszłości od podobnych konkurentów, jakiego miałam w tych czasach w osobie p. B. S., urzędnika, a który niech pamięta, że i w klasie biednej są cnotliwe i uczciwe kobiety, nie dające się złudzić słodkim słówkom i namowom wytrawnych kawalerów.

X.

— *A. n.* — Wstąpiwszy do pralni państwa *** przy ulicy Wielkiej po odbiór mojej bielizny, zostałam przez właścicieli jej, oboje małżonków, przyjęta w sposób niesłychanie brutalny. Nie uważając za właściwe szukać satysfakcji na drodze sądowej, składam rs. 1 dla szpitala św. Jana Bożego, z intencją, ażeby w przyszłości instytucjami, przeznaczonemi na usługi publiczne, nie kierowały osoby pozbawione wszelkich zasad dobrego wychowania, rządzące się gminnemi instynktami.

A. S.

Nekrologja.

† Jutro, we czwartek, dnia 23 b. m., jako w siódmą rocznicę śmierci ś. p. Marji Bianki z Lempów **Puc**, odbędzie się w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **10-tej** zrana, nabożeństwo żałobe, na które pozostałe dzieci i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych.

—22163—

† Jutro, jako w dzień imienin ś. p. Tekli z Peysonów **Treu**, odbędzie się żałobna wotywa w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie w kaplicy Matki Boskiej, o godzinie **8-ej i pół** zrana, na którą pozostałe dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —22,241—

† We czwartek, dnia 23 września, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Joanny z Piotrowskich **Kamieńskiej**, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Krzyża, odprawioną będzie solenna wotywa za spokój jej duszy, na którą pozostały mąż zaprasza krewnych. przyjaciół i znajomych.

—22033—

† Za duszę ś. p. Wojciecha **Śniadowskiego**, odbędzie się nabożeństwo dnia 24 b. m., w piątek, o godzinie **9-tej** zrana, w kościele powązkowskim, a następnie przeniesienie zwłok do grobu familijnego, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. 2—22209—

† W piątek, dnia 24 b. m., jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Joanny z Kunklów **Szulcowej**, małżonki b. członka senatu, oraz za spokój dusz ich córek: Justyny **Węgleńskiej** i Natalji **Biernackiej**, odprawionem zostanie o godzinie **10-tej** zrana nabożeństwo żałobne w kościele na Powązkach, a następnie poświęcenie pomnika na miejscowym cmentarzu, na które pozostały mąż i ojciec zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —22142—

† Ś. p. Tekla z Jaskułowskich **Łysakowska**, żona obywatela miasta Warszawy, po długiej i ciężkiej chorobie przeniosła się do wieczności w dniu 13 b. m., w Lozannie, przeżywszy lat 60. Pozostały w smutku mąż wraz z dziećmi, zięciami i wnukami zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 23 b. m., we czwartek, w kościele św. Anny, na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **11-tej** zrana, odbyć się mające, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **4-tej** po południu, na cmentarz powązkowski. —22190—

† Wyprowadzenie zwłok ś. p. Józefa **Poleskiego** nastąpi jutro we czwartek, o godzinie **3-ej** po południu, z kościoła św. Antoniego, przy ulicy Senatorskiej. Żałobna msza święta jutro, o godzinie **8-ej** zrana, na którą pozostały brat zaprasza krewnych i przyjaciół. —22240—

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 20-go września.—*Journal officiel* pomieszcza dziś pismo prezydenta rzeczypospolitej Grévy'ego do Freycineta, w którem pierwszy wyraża b. ministrowi uznanie i sympatję swoją.

× **Paryż** 20-go września. — *République française* omawia kryzys ministerjalny i oświadcza, iż w licznych posiedzeniach rady ministerjalnej nie były poruszane kwestje polityki zewnętrznej. Freycinet nie dał do tego żadnego powodu. Nieporozumienie z jego kolegami wywołane zostało jedynie z powodu wykonania dekretów marcowych.

× **Paryż** 20-go września.— Wczoraj w St. Germain od,

było się wobec licznie zebranej publiczności poświęcenie pomnika Thiersa, przyczem Juljusz Simon wypowiedział mowę. Podczas przemówienia odezwały się okrzyki: „niech żyją demokrata! precz z jezuitami!“ Na końcu mowy dziennikarz Olivier Pain, należący do parji intrasigentów, protestował przeciwko wzniesieniu posągu. Aby go ubezpieczyć przed zaciekłością tłumu, został on aresztowanym.

× **Paryż** 20-go września.—Pod naczelną redakcją p. Feliksa Pyata i przy współpracownictwie innego byłego komunisty, p. Protota, ukazało się tu nowe pismo radykalne p. t. *La Commune.*

× **Paryż** 20-go września. — Henryk Rochefort urządził w sali przy ulicy Levis wieczorek, z którego czysty dochód przeznaczony został na wysłanie do Brestu deputacji obywatelek dla powitania powracającej z Nowej Kaledonji bohaterki komuny Ludwiki Michel.

× **Rzym** 20-go września. — *Diritto* zaprzecza wiadomości dzienników niemieckich, jakoby prezydent ministrów Cairoli otrzymał pismo od Gambetty.

× **Bern** 20-go września. — Kolej żelazna przez tunel św. Gotarda oddaną zostanie do użytku publicznego już z dniem 1 maja roku przyszłego.

× **Wiedeń** 20-go września. — Następca tronu austryjackiego Rudolf powrócił tu wczoraj wraz z swoją świtą z Berlina i udał się natychmiast do Schönbrunn.

× **Offenbach** 20-go września. — Król i królowa greccy wraz z dziećmi swojemi odjechali dziś rano z Rumpenheim do Stuttgartu; król i królowa duńscy udadzą się w dniu 22 do Gmunden w odwiedziny do księstwa Cumberland.

× **Praga** 20-go września.— W pociągu mięszanym kolei żelaznej północno-zachodniej wybuchł między Mstetitz i Chwald pożar. Paliły się dwa wagony z sianem i jeden z węglem. Przestrach pasażerów był tem większy, iż mieszkańcy wsi nie chcieli dozwolić zatrzymania pociągu. Nareszcie palące się wagony odczepiono i pociąg pojechał do Wysocan.

× **Kraków** 20 go września.— Na scenie tutejszej przedstawiono z wielkiem powodzeniem dramat Asnyka „Kiejstut“; odznaczyli się grą prawdziwie artystyczną Hoffmanowa i Rychter.

× **Lwów** 20-go września. — Cesarz udał się wczoraj z Drohobycza, na zwiedzenie kopalń w Borysławiu, gdzie go przyjmowano z nadzwyczajnym zapałem. Powróciwszy do Drohobycza oglądał fabrykę Gartenberga i sp. Właściciele ofiarowali cesarzowi nader kosztowną kasetkę z umiejętną kolekcją produktów wosku ziemnego.

× **Lwów** 20-go września.— Cesarz po przenocowaniu w Samborze udał się wczoraj o godzinie kwadrans na piątą rano do kościoła na mszę św. Miasto było illuminowane tak jak poprzednio wieczorem, na drodze z rezydencji do kościoła utworzony był szpaler ludności z pochodniami. Z kościoła, cesarz, otoczony banderją włościan, udał się na dworzec i puścił się w dalszą podróż do Łupkowa, przez całą drogę zapełnioną ludnością, przyjmowany nieustającemi okrzykami. W Chyrowie przyjął cesarz wspaniały bukiet, nadesłany umyślnie z Krakowa przez księżnę Zuzannę Czartoryską, jako pamiątkę pożegnalną z Galicji. W Zagórzu, przedostatniej stacji galicyjskiej, wykonała banderia włościańska nadzwyczaj śmiały manewr. W Łupkowie odbyło się uroczyste pożegnanie monarchy przez przybyłych z całej Galicji przeszło 400 obywatali. Na przemowę pożegnalną marszałka Wodzickiego odpowiedział cesarz, dziękując serdecznie za doznane świetne przyjęcie, poczem kłaniając się i dziekując na wszystkie strony, po pięciu minutach pobytu wsiadł do wagonu, przejechawszy tunel łupkowski, oświetlony tysiącznemi lampionami i ozdobiony transparentami, stanął na ziemi węgierskiej.

× **Stanisławów** 20-go września.—Arcyksiążę Karol Ludwik w towarzystwie wice-prezydenta namiestnictwa Zaleskiego pojechał wczoraj do Kołomyi, gdzie w czasie trzygodzinnego pobytu zwiedził tameczną wystawę etnograficzną.

× **Peszt** 20-go września. — Cesarz Franciszk Józef wraz ze świtą przybył wczoraj o godzinie ósmej wieczorem do Gödöllö. Cesarz przenocował z częścią świty wojskowej w Gödöllö i dziś rano udał się do Budy. Cesarz w czasie podróży witany był wszędzie z zapałem przez węgrów. Ministrowie Trefort i Ordody, którzy wyjechali naprzeciw monarchy na stację Mezö, Laborcz i tam przyłączyli się do pociągu dworskiego, jakoteż minister hr. Falkenhayn i świta cesarska udali się wprost do Pesztu.

× **Peszt** 20-go września.—W dniu 23 września odbędzie się tu wspólna rada ministrów w sprawie traktatu handlowego z Serbją i w kwestji Dunaju.

× **Tryjest** 20-go września.—Przybył tu grecki pułkownik artylerji Ralli, który powtórnie uskutecznił zakup tysiąca koni węgierskich dla Grecji.

× **Ateny** 20-go wrześna.—Rokowania z rządem greckim i Unją amerykańską w sprawie zakupna trzech pancerników doprowadziły do celu; pancerniki oddane zostaną Grecji przez rząd północno-amerykański natychmiast, jeżeli wojna wybuchnie w czasie oznaczonym.

× **Corfu** 20-go września.—Austro-węgierski pełnomocnik wojskowy, kapitan sztabu jeneralnego Manega, który ztąd udał się do Janiny, objeżdża Epir i Tessalję, a potem skieruje się do Aten.

× **Petersburg** 20-go września. — Przybył tu dzisiaj hr. Ignatjew.

Przegląd polityczny.

Cztery razy w przeciągu czterdziestu ośmiu godzin zmieniła się sytuacja w rządzie francuskim. W piątek rada ministerjalna zgodziła się na to, aby wykonanie drugiego dekretu marcowego odroczyć aż do zwołania trybunału rozjemczego; w sobotę rano ministrowie Cazot, Constans i Favre, stronnicy p. Gambetty, podali się do dymisji, wieczorem cofnęli swoją prośbę o uwolnienie, a w niedzielę powtórnie ją wnieśli z tą różnicą, że tym razem i prezes gabinetu Freycinet zażądał uwolnienia.

Dla dopełnienia konfuzji *Journal Officiel* wydrukował okólnik ministra spraw wewnętrznych, uchwalony przez upadły gabinet, który to okólnik określa dokładnie stanowisko rządu w sprawie kongregacyj duchownych, wniesionych deklaracyj nie uznaje za dostateczne i wzywa ponownie zakony do formalnego zadosyć uczynienia dekretom marcowym przez wniesienie do rządu prośby o approbatę i przejrzenie ustaw zakonnych.

Treść tego okólnika stanowiła niejako akt kompromisu pomiędzy gambettystami a grevystami; mimo to pierwsi uważali za stosowne już po wydrukowaniu powyższego cyrkularza podać się do dymisji. Cała ich zgoda przeto była widocznie hypokryzją i łapką zastawioną na Freycineta. Podanie się do dymisji zaś było hasłem do domowej wojny między prezydentem republiki a prezesem Izby deputowanych. Grevy i Gambetta stanęli sobie dziś oko w oko, jako reprezentanci dwóch różnych kierunków, umiarkowanego i radykalnego.

Dotychczas działo się tak, iż Grévy poprzestawał na swojej biernej roli i jako najwyższy naczelnik rządu republikańskiego, ograniczał się do podpisywania uchwał senatu i izby deputowanych. Usiłował on jaknajmniej wywoływać scysji i być o ile możności nieosobistym przedstawicielem najwyższej w państwie władzy; ale od chwili gdy p. Gambetta z Cherbourga dał hasło do gorących frazesów polityki odwetu, Grévy postanowił zaakcentować też swoje przekonanie i swój kierunek, któremu służy, stojąc na czele rządu. Kilkakrotnie korygował on wyrażenia zbyt ryzykowne byłego dyktatora i jego popleczników, zapewniając, iż tylko praca około wewnętrznego konsolidowania się, dążenia pokojowe, solidarność z Europą i zamiar utrzymania jaknajlepszych stosunków z wszystkiemi mocarstwami wchodzą jedynie do programatu politycznego republiki.

W znanej swej mowie, wypowiedzianej w Dijon, prezydent wspominając o owym fanatycznym kulcie dla pewnych osobistości, wyznających sprzecznie z prawdziwym republikanizmem zasady i przekonania, wskazywał niejako palcem p. Gambettę i przestrzegał przed jego zasadniczą polityką.

Pezes izby nie należy do ludzi pobłażliwych i nie lubi opozycji, chociaż sam najczęściej ją wytwarza; w Grévym widzi dzisiaj nietylko przeciwnika, ale wroga, którego prędzej czy później będzie się starał obalić, a im bardziej zbliża się dzień rozstrzygnięcia kwestji dalszej prezydentury, tem więcej p. Gambetta rozsnuwa sieć swoich intryg i tem głębsze kopie dołki pod wszystkimi, którzy mu zawadzaćby mogli. *Presse* postępowanie jego nazywa wprost niegodną i pogardy godną komedją.

Telegramy paryskie zapewniają, że jedynie sprawy wewnętrzne były przyczyną częściowego przesilenia gabinetu i ustąpienia mniejszości. Prezydent republiki udzielił żądanej dymisji Freycinetowi i powołał ministra oświaty publicznej, Juljusza Ferry, do utworzenia nowego ministerjum, w którem według wszelkiego przypuszczenia zasiądą znowu Constans, Cazot, Farre, Pirard, Magnin i Cochery. W każdym razie skompletowanie gabinetu zajmie kilka dni czasu.

Jedną z najważniejszych kwestyj bieżących jest zamianowanie nowego ministra spraw zagranicznych. *Soir* wymienia aż trzech kandydatów do tego niezmiernie ważnego wydziału, a to mianowicie pp. Challemel-Lacour, ks. de Noailles i Jaurés.

Przeciw pierwszemu odzywają się znowu głosy w prasie niemieckiej, a jakkolwiek przed kilkoma miesiącami rząd berliński uważał za stosowne zaprzeczyć pogłoskom, jakoby przyjaciel p. Gambętty, wyforytowany przez niego na posadę ambasadora w Londynie, był osobistością dla dworu niemieckiego niesympatyczną, mimo to nie ulega wątpliwości, iż ks. kanclerz nie życzyłby go sobie wcale pod bokiem i wolałby każdego innego mieć jako kolegę, aniżeli owego karjerowicza. Wszakże o nim to wyrażał się z przekąsem wówczas, gdy była mowa o zamianowaniu p. Challemel ambasadorem w Berlinie: „więc jego przed dziewięcioma laty nie rozstrzelano?“

Dzisiaj na stanowisku ministra spraw zagranicznych człowiek taki musiałby prędzej czy później sprowadzić scysje między Francją a Niemcami, a tego Europa wcale sobie życzyć w obecnej chwili nie może.

Prawdopodobnie w Paryżu, jeśli umyślnie nie zechcą wyzywać cierpliwości niemieckiej, względy powyższe wciągną w rachubę przy układaniu listy nowego ministerjum i zamiast pana Challemel-Lacour wezwą na miejsce Freycineta ks. de Noailles, który obecnie piastuje godność ambasadora przy dworze włoskim. Ks. de Noailles ma obecnie lat pięćdziesiąt i pochodzi z jednej z najstarszych arystokratycznych rodzin francuskich, a jakkolwiek w głębi serca swego musi ukrywać sympatje dla dążeń legitymistów, z dzisiejszą republiką i jej przedstawicielami znosi się jako tako.

W Wiedniu i w Berlinie patrzanoby niewątpliwie przychylniejszem okiem na niego, aniżeli na kogokolwiek innego.

Trzeci kandydat, wymieniony przez *Soir*, p. Jaurés jest *un homme inconnu* na nowej widowni dyplomatycznej; wiadomo o nim tylko, iż pełni obowiązki posła w Madrycie.

Wobec tak ważnego faktu jak zmiana gabinetu francuskiego, od której bardzo ważne i wielkie następstwa zależeć mogą, przycichła prawie kwestja demonstracji floty i odstąpienia Dulcigna.

Wczorajsze wieści wcale niepomyślnie przedstawiły nam znowu sprawę czarnogórską i rzuciły cień na Portę, która drugi raz w ciągu kilku miesięcy w haniebny sposób zdradza Czarnogórę i zaufanie mocarstw traktatowych. Dzisiaj już bez rozlewu krwi i użycia środków przymusowych nie dadzą się przeprowadzić uchwały konferencyjne, demonstracja floty stanie się koniecznością, ale jej następstwa z góry nie dające się obliczyć sprowadzić mogą poważniejszą od wszystkich dotychczasowych kwestję na porządek dzienny.

Słusznie też *Nord. Allg. Ztg.* przedmiotowo traktując zawsze sprawę odstąpienia Dulcigna twierdzi, że to, co osiągniętem być musi, w każdym względzie da się łatwiej osiągnąć, im mniej strony interesowane grzeszyć będą zbytnim pośpiechem. Przy dzisiejszym stanie rzeczy przesilenie gabinetowe we Francji i sprawa wschodnia stoją z sobą w niejakim związku; od nowego rządu bowiem zależeć będzie ewentualne stanowisko republiki wobec zatargów przewidywanych o schedę po nieuleczalnym pacjencie, jakim jest Turcja, a stanowisko to zaważyć może ciężko na szali przyszłych losów europejskiego pokoju. Demonstracja floty, jakkolwiek jest rzeczą postanowioną, nie stanie się jeszcze tak rychło dokonanym faktem, bo oto jak z Dubrownika do Wiednia donoszą, czarnogórcy mają wpierw rozpocząć zupełnie odosobnioną akcją, według życzenia mocarstw, a dopiero gdyby albańskie wojska odparły ich, albo gdyby tureckie stanęły w obozie Dulcigna, wówczas monitory europejskie wmięszałyby się w całą sprawę i rozpoczęły bombardowanie brzegów i miasta. Jak to zwyczajnie bywa, naprężone stosunki polityczne wywołują mnóstwo pogłosek o ewentualnościach groźnych lecz nieprawdopodobnych; mówią już o blokadzie cieśniny dardanelskiej przez flotę rosyjską i Bosforu przez mięszaną flotę europejską.

Telegramy.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Lwów 21-go. — *Gazeta lwowska* ogłasza pismo odręczne cesarza Franciszka Józefa do namiestnika Galicji hr. Potockiego, w którem wyraża się z uznaniem o zachowaniu się ludności i dziękuje za serdeczne przyjęcie. W końcu zaleca namiestnikowi, aby podziękować ludności i kończy: „Oby wyrażone głośno uczucia pozostały na zawsze bez zmiany jak i radosne wspomnienia, które ja unoszę z tych dni, oraz moje najlepsze życzenia i cesarska życzliwość dla tego wdzięcznego kraju i jego wiernej ludności“. Reskrypt datowany jest z Sambora.

Paryż 21-go. — Wszystkie dzienniki poranne są za utrzymaniem dotychczasowej polityki pokojowej, niektóre żądają wcześniejszego zwołania izb, zwołanie jednak jest bardzo nieprawdopodobne. Słychać, że zaraz po utworzeniu gabinetu, wysłany zostanie do przedstawicieli za granicą cyrkularz zredagowany w bardzo pokojowym duchu.

Bukareszt 21-go. — Pogłoski o dymisji gabinetu Bratiano pozbawione są wszelkiej podstawy.

Londyn 21-go. — Ostatnia nota zbiorowa mocarstw odrzuca całkowicie proponowane przez Turcję *uti possidatis*, robi jednakże kilka ustępstw w pobliżu Podgorycy. Linja graniczna od jeziora szkodarskiego do Rogani nie została zmienioną.

Petersburg 22-go. — W *Zbiorze praw* ogłoszono Najwyżej zatwierdzoną w dniu 15 (27) sierpnia r. b. Ustawę gieldy w Libawie.

Wiedeń 22-go. — *Politische Correspondenz* donosi z Konstantynopola: Dziś lub jutro spodziewają się wezwania dowódców floty o wydanie Dulcigno.

Paryż 21-go wieczorem. — Układy trwają w sprawie objęcia teki spraw zagranicznych. Rezultat nie może być wcześniej niż jutro znany. Siedmiu dymisjonowanych ministrów zachowuje teki. Kilka dzienników utrzymuje, że tekę spraw zagranicznych ofiarują Tissotowi, ambasadorowi w Konstantynopolu.

— Osuszanie nowych domów i mieszkań zawilgoconych piecami systemu architekta Świecianowskiego.

Zamówienia przyjmuje biuro redakcji czasopisma *Inżenierja i Budownictwo*, Świętokrzyska nr 18.

—22106—

— ***Dr Majkowski*** powrócił do Warszawy. Marszałkowska 57. —22172—1—6

— ***Doktor A. Kosiewicz*** wyjechał za granicę. —22151—

— ***Dentysta Aleksander Scheller*** powrócił do Warszawy. —22198—1—2—

Bank dyskontowy warszawski

podaje do wiadomości, że istniejacy przy tymże wydział zastawu kosztowności z d. 3/15 października r. b. zwiniętym zostaje i że w tymże dniu, o godzinia 12 w południu, rozpocznie się w lokalu Banku licytacja na zastawione, a we właściwym terminie nie wykupione kosztowności. Postąpiony szacunek zaraz po przybiciu na ręce komisarza sądowego licytacją kierującego w całości uiszczonym być winien.

1—3 —22059—

— Amatorom prawdziwie dobrego, a przytem i w cenie bardzo przystępnego **węgrzyna,** polecamy znane nasze **chlebniki** w mało, średnio i więcej wytrawnych gatunkach, garniec po rs. 3. 50,—4. 50,—6. 50 i wyżej. Nie mniej polecamy wszelkie gatunki innych win, oraz rozmaite **likiery,** porter angielski, rum, arak i wódki zagraniczne, jako to: Koniak, Śliwowicę itp. po cenach nader umiarkowanych. Cenniki wysyłają się na żądanie franco.

Jean Stifft et Fils Sr. — Skład Win,
—7—12—20219— Długa nr 45, wprost Nalewek.

— ***Dr Funk*** udał się za granicę w celu naukowym. —21860—2—3—

St. KOSIŃSKI

inżenier budowniczy, **Marszałkowska 75, osusza wilgotne mieszkania** specjalnemi piecami kaflowemi, grzejącemi lepiej i z oszczędnością opału, — urządza wentylacje, pochłanianie dymu, zapobiega dymieniu etc. —20851—4—12

— ***Dentysta*** francuz ***A. Mercere*** przeniósł mieszkanie na ulicę Włodzimierską nr 11; przyjmuje od 10 rano do 6-tej po południu.

5—6—20383—

— Kazimierz **Paszkowicz,** adwokat przysięgły, powrócił do Warszawy. Mieszka ulica Świętojerska nr 24. 3—3—21587—

Od lecznicy I. (Niecała 7).

Dr Benni, powróciwszy z zagranicy, przyjmuje w lecznicy jak dawniej. —22119—1—3

Pani Erard,

uczennica Wortha (ulica Wierzbowa, wejście z ulicy Hr. Kotzebue Nr 1) powróciła z Paryżs.

2—3 —22048—

— ***Dentysta Wład. Zielinski*** powrócił z zagranicy (z konferencji naukowej) do Warszawy, róg Senatorskiej i Miodowej nr 497 (2).

2—2—21404—

Kurs giełdy warszawskiej—dnia 22-go września 1880 roku.

Weksle:

Weksle	Dopełnione tranzakcje	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek.....	144.52½.45.37½	141.60	—.—
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st......	—.—	9.78	—.—
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr......	116.32½	116.55	—.—
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.......	124.20.5	124.35	—.—

Papiery publiczne:	Dopełniono tranzakcji	z końcem żąda.	z końcem płac
Obligi skarbowe rs. 100....	—.—	—.—	—.—
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II	—.—	90.50	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże	99.45	99.30	—.—
„ „ „ „ małe	98.75	98.95	—.—
List. zast. m. Warsz. ser. I	—.—	93.—	—.—
„ „ „ „ II	—.—	92.60	—.—
„ „ „ „ III	—.—	92.40	—.—
List. z. m. Łodzi ser. I i II.	—.—	—.—	—.—
4% List. likwidacyjne duże.	—.—	85.55	—.—
„ „ małe.	—.—	85.40	—.—
Bil. Bank. Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864..	—.—	—.—	—.—
„ „ „ 1866..	—.—	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	91.50	91.—	—.—
II „ „ rs. 100	91.50	91.—	—.—
III „ „ rs. 100	91.50	91.—	—.—

Akcje i obligacje:	Dopełniono tranzakcji	z konc. giełdy żąd.	z konc. giełdy płac.
Akc. wiel. towa. Ros. kolei żel. za rs. 120..............	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. żel. Warsz.-W. rs. 100	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. żel. Warsz.-B. rs. 100	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. żel. Warsz.Terespolsk.	—.—	—.—	—.—
Akc. drogi żel. Fabr.-Łódzkiej.	—.—	—.—	—.—
Akc. Banku Hadl. w Warszawie	—.—	290.	—.—
Akc. Banku Dyskon. w Warsz.	—.—	298.	275.
Akc. Banku Handlow. w Łodzi.	—.—	280.	—.—
Akc. Warsz. tow. ub. od ognia	—.—	165.	835.
Akc. Warsz. tow. fabr. cukru..	—.—	—.—	355.
Akc. tow. Fabr. cukru Józefów.	—.—	—.—	—.—
Akc. Dobrzel. tow. fabr. cukru.	—.—	—.—	—.—
Akc. t. Lilpop, Rau i Lewenst.	—.—	—.—	—.—
Akc. towarzyst. fabryki machin	—.—	—.—	—.—
Akc. towarzyst. Łazien. i Łaźni	—.—	—.—	—.—
Akc. Tow. zakł. przędz. Zawier.	—.—	—.—	—.—

Wartość kuponów: od list. zast. 100, nowych 125, zastawnych m. Warszawy serji I i II 236 1/9, miasta Łodzi 195 15/18 listów likwidacyjnych 127 1/9, obligów skarbowych 187 4/5, pożyczki premjowej I-ej emisji 93 1/10, drugiej emisji 9 7/10.

Monety: Półimperjały rs. —, sztuki dwudziestofrankowe rs. .—, marki niemieckie kop. —, pruskie bilety bankowe rs. —kop. —, bankowe guldeny austryjackie rs. — k. —.

Teatr Wielki.

Dziś: *Trubadur.* Jutro: *Ernani.*

Teatr Letni.

Dziś: *Pan Damazy.*

Jutro: *Wielki człowiek do małych interesów.*

Wystawa Towarzystwa Zachęty Szuk Pięknych, Krak.-Przedmieście Nr 60, otwarta jest codziennie od godziny 10 z rana do 4 po południu zimą, do 6 po południu latem.—Cena wejścia dla osób kop. 15 w dnie powszednie, kop. 5 w Święta i Czwartki: dzieci płacą połowę. —13797—

Obiady w kuchni taniej przy ulicy Freta:

Dnia 23, t. j. we Czwartek: Krupnik, kotlety, buraki.

Lekcyj Rysunków

udziela Maksymiljan Winde, Profesor rysunków.—Ulica Pańska Nr 13. D—21645—1—0

Magazyn Ubiorów Męzkich Hipolita Dutkiewicza,

od dnia 26 Lipca r. b. **przeniesiony został** naprzeciwko pod Nr 50 nowy, przy ulicy Marszałkowskiej i Swiętokrzyzkiej, dom narożny p. Glassa; poleca się nadal łaskawym względom JW. Panom bez żadnych **reklam.**

K—17613—15—15

Szlafroki damskie:

zimowe, jesienne i letnie,

od rs. 2.

Mundurki, Ubrania dla panienek i chłopczyków, nabyć można po cenach umiarkowanych.—Ulica Nowy-Świat **Nr 19 domu, 14 mieszkania,** w oficynie, wprost bramy, na 1-m piętrze. K—18463—11—12

Do sprzedania mało używana w zupełnie dobrym stanie

Centryfuga,

z korbą ręczną, dla pralni lub farbiarni. — Widzieć ją można **w Składzie Maszyn** firmy **„A. Rodkiewicz"** w Warszawie, przy ulicy Miodowej Nr 489. K—21498—3—6—

W tych dniach otwartą została przy ulicy Trębackiej pod Nrem 7. **Fabryka wyrobów Cukierniczo-Galanteryjnych i Cukrów Desserowycn,**

J. BARTŁOMIEJCZYKA

Właściciel tego zakładu pracował przez długi czas w pierwszorzędnych fabrykach cukrów w Wiedniu, Petersburgu, Moskwie i wielu miastach za granicą, a następnie w największych zakładach warszawskich. Wyroby jego uzyskały medale na międzynarodowych wystawach w Wiedniu i Paryżu. Nadto przezeń wyrobiony został wspaniały tort na jubileusz Kraszewskiego. Wszystko to daje zupełną gwarancją Sz. Publiczności, że szczególniej cukry fantazyjne, jak piramidy, bukiety, kwiaty i ozdoby będą wykonywane ze smakiem i artystycznie. P. Bartłomiejczyk poleca wszelkie wyroby jakoto karmelki, cukry deserowe, czekoladki itd., po cenach **niesłychanie nizkich.** Handlującym i Kupcom z prowincji odstępuje bardzo znaczny rabat. Przyjmuje wszelkie zamówienia na **piramidy, ozdobne fantazje,** wyrobów z marcepanu i czekolady,— i poleca szczególniej **przepyszne bukiety** cukrowe na imieniny: a także róże z wypisanemi na nich **imionami** osób, które się obdarowuje. K—20243—7—10

W owczarni zarodowej Wojcieszkowie

pochodzącej ze znanej owczarni Passy **sprzedaż baranów** rozpoczęła się z dniem 1-m Września. Adres p. Łuków Krzywda.

K—21002—4—6

Fr. Karpowicz tancerz Teatrów Warszaw.,

rozpoczął udzielać **lekcje tańców,** o czem Rodziców i Osoby interesowane ma zaszczyt zawiadomić. Mieszka przy ulicy Królewskiej, Nr 23 w korpusie na 1-m piętrze.

K—21840—2—3

W Malarni,

przy ulicy Królewskiej Nr 23, można obstalować SERWISY PORCELANOWE, STOŁOWE i DO HERBATY. **Dorabia się stłuczoną porcelanę** jak najakuratniej podług danych modeli prędko i niedrogo!

1—3 —22206—D

SIKAWKI

pożarne i do polewania ulic, rozmaitej wielkości, na kołach i przenośne, od rs. 36, małe o dwóch cylindrach, ze skrzynią do wody i duże ssąco-tłoczące, na czterokołowych, mocno zbudowanych wozach, po cenach przystępnych, poleca **H. Kraft, przy ulicy Miodowej, Nr 490/1.** K—17183—19—0

8 i 9 bataljony Saperów w mieście Górze Kalwarji, potrzebują zaraz zdolnego i sumiennego

Przedsiębiorcy

do prowadzenia oficerskiego klubu. Życzący zechcą się zgłaszać do obozu Saperów na Powązkach do dnia 16 (28) Września, po tym zaś terminie do Góry Kalwarji.

K—22194—1—3

W dniu 30 Września (12 Października) 1880 r., o godzinie 10 rano, sprzedanemi zostaną przez publiczną licytację w wydziale IV Sądu Okręgowego Warszawskiego dwie

NIERUCHOMOŚCI w Warszawie:

1-o) Nieruchomość przy ulicy Świętojańskiej i Piwnej pod Nr 23/24 położona, murowana, trzypiętrowa, z oficynami, przynosząca rocznego dochodu Rs. 5.888. Licytacja rozpocznie się od sumy Rs. 50,000.

2-o) Nieruchomość przy ulicy Wspólnej pod Nr 1644 (nowym 23a) położona, murowana, trzypiętrowa, z oficynami, przynosząca rocznego dochodu Rs. 7.640. Licytacja rozpocznie się od sumy Rs. 85,000.

O szczegółowych warunkach dowiedzieć się można u p. Aleksandra Gawryłowa, Komisarza Sądowego, przy ulicy Świętojerskiej pod Nr 17, oraz u podpisanego Adwokata w Warszawie, przy ulicy Miodowej pod Nr 6 zamieszkałych.

Ludwik Marczewski,

Adwokat Przysięgły.

K—22027—1—3

Na jednej z pryncypalnych ulic jest do odstąpienia

SKLEP

z artykułami spożywczemi; do nabycia tego interesu potrzebny jest kapitał około rs. 4,000. Wiadomość w handlu Materjałów Piśmiennych J. Marcinkowskiego, przy ulicy Świętokrzyzkiej pod Nr 15, wprost Włodzimierskiej, od godz. 10—12 zrana i od 7—10 wieczorem.

K—22144—1—3

Nieruchomość

w Grochowie pod Warszawą położona, z urządzeniem dla Fabryki Mydła, jest do sprzedaaia każdego czasu. — Bliższa wiadomość w kantorze

W. H. Bartelmuss et Copm

Tłomackie Nr 600 a b.

K—21300—3—6

Rodowita Paryżanka

udziela lekcyj, konwersacyj francuzkiego języka. Opłata miesięczna rs. 3, za codzienną godzinę lekcyj.—Ulica Elektoralna Nr 30.

D—20240—6—6

OSOBA,

posiadająca świadectwo ukończenia pensji prywetnej, oraz patent instytutu Muzycznego, uczennica Józefa Wieniawskiego, poszukuje stałego miejsca w Warszawie lub na prowincji.—Wiadomość powziąć można na Nowym-Świecie Nr 5, rano do godziny 1-ej.

K—21427—3—3

Osoba Młoda,

inteligentna, wdowa, łagodna i praktyczna, poszukuje miejsca, do zarządu domu, do nauki i opieki dzieci, lub do towarzystwa. — Ulica Świętojerska Nr 22, w oficynie poprzecznej, pierwszej, na 2-m piętrze, mieszk. Nr 14.

D—21555—3—3

Nauczycielka

posiadająca języki, muzykę i nauki klasyczne, poszukuje lekcyj — Tamże **Pomieszczenie** dla Panienek, z nauką i fortepianem. — Wspólna Nr 26, lokalu 17. D—21838—2—3

KALLIGRAF,

mający z zezwolenia władzy naukowej prawo Nauczyciela kaligrafji w prywatnych domach i zakładach naukowych, wyucza pisać kaligraficznie w językach: Ruskim, Francuzkim, Niemieckim, Łacinie i t. d. osoby obojga płci od 10 do 40 lat wieku, podług najnowszego systematu amerykańskiego w przeciągu 6 tygodni, a także doprowadza mających zepsuty charakter pisma do bardzo pięknego pisania. Życzy udzielać lekcje w domach prywatnych i zakładach naukowych po umiarkowanych cenach. Róg Ciepłej i Ceglanej w domu pod Nr 3, mieszkania Nr 18. Przyjmuje codziennie od godziny 10 rano do 6 wieczorem.

K—15309—3—3

Winogrona Badeńskie Kuracyjne,

nadeszły do składu mego i odtąd stale nadchodzić będą codzień świeże.—Krakowskie-Przedmieście Nr 43, vis-à-vis Bednarskiej, Skład Win i Delikatesów

J. Rogóski.

K—21696—2—3

W Szkole.

Żórawia Nr 24, wakuje kilka miejsc p Uczniach, którzy po złożonych egzaminach przyjęci do Szkół Rządowych. Co dzień konwersacja, lekcje języka niemieckiego i korepetycja. **Warunki przystępne.** D—21841—2—

ZAWIADOMIENIE.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż

Fabryka moja Kapeluszy słomkowych, filcowych i fasonów grolinowych,

egzystująca od lat 18 przy ulicy Piwnej Nr 11,

pod firmą **M. RACZYŃSKI,**

obecnie **została** znacznie powiększone i **przeniesioną do własnego domu na ulicę MYLNĄ Nr 7,** 4-ty dom od ulicy Przejazd.

NB. Fasony najświeższe i najrozmaitsze, ekspedycja natychmiastowa, ceny umiarkowane.

κ—21818—2—6

M. Raczyński.

Z powodu zupełnego zwinięcia hurtowego Składu

TOWAROW BŁAWATNYCH

wyprzedaje się po cenach dotąd niepraktykowanych,

detalicznie (na łokcie), wszystkie pozostałe towary.

Dla ułatwienia i przekonania się Szanownej Publiczności o rzeczywistej taniości, podaje się niżej ceny, a mianowicie:

Materyjki gładkie kolorowe	rs. — 80	kop. łokieć
Atłasy w różnych kolorach	„ — 85	„ „
Materje w paski (przeszło łokieć szerokości) . .	„ 1 15	„ „
Faille kolorowe (wartości rzeczywistej rs. 2 k. 15)	„ 1 45	„ „
Faille czarne (wartości rzeczywistej rs. 1 k. 50)	„ 1 10	„ „
Faille czarne (wartości rzeczywistej rs. 2) . . .	„ 1 25	„ „
Faille czarne (wartości rzeczywistej rs. 2 k. 60) .	„ 1 85	„ „
Armury jedwabne	„ 2 50	„ „
Aksamit czarny (wartości rzeczywistej rs. 3 k. 70)	„ 2 50	„ „
Kaszmiry czarne francuzkie z Reims, 2 ł. szer. od	„ — 97½	„ „
Kaszmiry białe „ „ „ „	„ 1 10	„ „
Armüry czarne francuzkie na dolmany i paltociki, 2 łokcie szerokości . . . . „	„ 1 80	„ „
Welwety czarne i kolorowe (wartości rzeczywistej rs. 1 kop. 05)	„ — 65	„ „

Oprócz wyżej wymienionych towarów, wyprzedaje się także różne **materjały wełniane, bareże, brokatele na meble i serwety gobelinowe,**

po cenach 30°|₀ taniej.

Nr 28. Plac Resursy Kupieckiej na ulicy Senatorskiej,

Dom W-go Chudzyńskiego, w **bramie na prawo.**

κ—22074—1—12

Tokarnie, Wiertarnie (Bormaszyny), Heblarki, Piły taśmowe, Młoty pasowe (Fallhammer), Presy, Sztance, Nożyce (blacharskie i inne), Wentylatory i t. p. maszyny

w Odlewni Żelaza i Warsztatach Mechanicznych

BRACI GEISLER,

PRZYOKOPOWA, wprost LESZNA Nr 5068.

κ—22170—1—3

Dobra ziemskie

Dobra Ziemskie

do sprzedania.

do sprzedania, z powodu interesów familijnych.—Rozległości ogólnej włók 94, położone w guberni Piotrkowskiej, przy samej kolei żelaznej.—Cena każdej włóki po rubli 1,650 wraz z inwentarzem.—Wypłata jak najdogodniejsza.—Bliższe wiadomości powziąć można pod adresem: „Do Agentury Ogłoszeń W.W-ch Rajchman et Frendler w Warszawie, Senatorska 22, pod lit. A. C. κ—21815—2—3

Niniejszem podaje do publicznej wiadomości, że **spółkę** z majstrem ślusarskim Edwardem Spiro, rozwiązałem i część jego na mocy aktu urzędowego z dnia 16/9 r. b. nabyłem,—zatem wszelkie należności za dostawioną robotę i tym podobne, do mnie wyłącznie należą — zaś za zaciągnięte długi przez p. Edwarda Spiro, na rachunek spółki, nie odpowiadam.

Alfred Zygmunt.

κ—22095—2—3

KIPPER,

któren pracował lat 12 w znaczniejszych handlach win, poszukuje zaraz lub od 1-go Października miejsca. — Oferty pod liter. **G. B. 15,** przyjmuje Warszawska Agentura Ogłoszeń, Senatorska Nr 22.

κ—22040—2—3

HANDEL WIN i Towarów Kolonjalnych,

położony w najludniejszym i bardzo ożywionym punkcie Warszawy, w środku miasta, dobrze procentujący, jest zaraz do odstąpienia, z powodu zmiany interesu, na przystępnych warunkach. — Adresy uprasza się składać w Warsz. Agent. Ogłoszeń, Senatorska Nr 22, pod lit. K. W. 12. κ21632—3—3

FORTEPIAN

do wynajęcia. — Wiadomość: ulica Smolna Nr 15, mieszkania 16, od godziny 5—7 wieczorem.

ᴅ1—3—22179—

Na sezon Jesienny i Zimowy

Skarpetki i Pończochy

białe, kolorowe i czarne, 4, 6 i 8 drutowe, męzkie, damskie i dziecinne.

Kaftaniki i Kalesony

trykotowe, wełniane, bawełniane i jedwabne, kolorowe i białe, męzkie, damskie i dziecinne.

KAMIZELKI, SPÓDNICZKI, KAMASZE, KAFTANIKI szwajcarskie **„zdrowia»,**

sztuka od rs. 1 kop. 50;

oraz **wszelkie wyroby włóczkowe** poleca **Skład bielizny i wyrobów pończoszniczych**

J. NATANBLUTA,

egzystujący od roku 1871.

22 SENATORSKA 22,

wprost kościoła św. Antoniego.

κ—21480—2—8

D O M

do sprzedania na dogodnych warunkach, z frontu do budowania łokci 46, przy ulicy pierwszorzędnej, przy targu. — Wiadomość w Składzie Farb Henryka Jabłońskiego et Comp., ulica Grzybowska Nr 15.

ᴅ2—3—21880—

W MAGAZYNIE

F. PAJKER,

ulica Niecała Nr 10,

przyjmują się

Kapelusze filcowe i kastorowe

do przefasonowania, w przeciągu 24 godzin.—Tamże przyjmują się pióra do prania, farbowania i fryzowania. κ—21908—2—6

Kąpiele Rzymskie

Krakowskie-Przedmieście Nr 52, otwarte codziennie od godziny 8 z rana do 10 wieczorem,—w Niedzielę i Święta, tylko wanny i prysznice dogod- -iej z południa. —22597—114—0

Osoba Młoda,

poszukuje miejsca do sklepu. — Wiadomość: ulica Dzika Nr 42, od godziny 12—6.

ᴅ—22237—1—3

Potrzeba zaraz

Nauczyciela,

na wieś, dla przygotowania do średnich klas gimnazjalnych 3-ch chłopczyków. — Ulica Włodzimierska Nr 14, piętro 1-sze, mieszk. Nr 4, od godz. 8 do 9½ rano.

κ—22176—1—2

PANNA

w wieku średnim, pragnie w domu familijnym przyjąć obowiązki w zarządzie gospodarczym, dozoru dzieci i początkowej ich nauki, szycia, robót kobiecych, lektorki i t. p. Życzący raczą zostawić swój adres w kantorze Kurjera Warszawsk. pod liter. O. P. 50.

κ—22164—1—3

Lekcje języka niemieckiego,

można pobierać za nader umiarkowaną cenę. Wiadomość: Nowy-Świat Nr 67, w Sklepie futer p. Konińskiego. ᴅ—22182—1—3

Do sprzedania

dla Amatorów:

Szafa zagraniczna dębowa, bardzo bogato rzeźbiona, mająca 7 łokci szerokości, 5¼ wysokości i 1¼ głębokości, oraz **bufet** długi, również dębowy i rzeźbiony; także **2 szafy rzeźbione z lustrami.**—Obejrzeć można codziennie na **placu Resursy Kupieckiej Nr 28,** w bramie, na dole, na prawo. κ—22214—1—3

Bandaże rupturowe,

pachwinowe i pępkowe, starannie wyrobione i ze świadomością rzeczy dopasowywane polecają się.—Ulica Królewska Nr 23, tak zwane Stare Tivoli.

Dröse.

κ—22159—1—12

FORTEPIAN

mahoniowy o 6½ oktawach, w dobrym stanie, z głosem melodyjnym, do sprzedania,—Wiadomość: Złota Nr 23, mieszkania 3.

κ—22094—1—1

Jest do sprzedania

Ogier czarny,

zdatny do zaprzęgu i używany **Powóz**, zdatny do podróży, na dwie osoby.—Wiadomość w Cytadeli Nr 33, około cerkwi.

κ—22169—1—3

Z powodu wyjazdu

jest do sprzedania nowy **Fortepian** Bechstejna; prześliczna Szafa do numizmatów, o 124-ch szufladach; Garnitur Mebli, Łóżka, Szafy, Lustra, Obrazy olejne, Szkło, Porcelana i książki. — Ulica hr. Berga Nr 9, mieszkania Nr 6. κ—22155—1—3

---

8 Rubli za Kurs,

udzielają się lekcje Strojów, po 2 godziny dziennie; ubierają się zaś **Kapelusze**, po kop. 30.—Złota Nr 5, mieszkania Nr 25.

ᴅ—22096—1—3

FORTEPIAN

o 7-miu oktawach, najświeższego fasonu, Wiedeńskiej Fabryki, jest do sprzedania przy ulicy Nowolipie pod Nrem 10, na dole, od frontu, u p. Herszfeld. Bliższa wiadomość przy ulicy Solnej pod Nrem 1, obok kawiarni w Sklepie. ᴅ—22181—1—1

Obwieszczenie.

Komora Aleksandrowo niniejszem ogłasza, iż w dniu 19 Września (1 Października) r. b. sprzedawane będą w Włocławku przez publiczną licytację towary skonfiskowane, oszacowane razem na Rs. 2174 kop. 44, a mianowicie: jedwabne, wełniane i bawełniane wyroby, płótno i inne drobne przedmioty.

κ—22103—1—1

Ktoby z rodziny

REPIELEWSKICH

chciał się dowiedzieć o doktorze Juljanie, synie Józefa Repielewskiego, przebywającym w Rossji, zechce się spiesznie zgłosić do p. Garczyńskiego, mieszkającego w Warszawie przy ulicy Nowy-Świat Nr 12.

κ—22186—1—3

W zakładzie form papierowych paryskich (Maison Phénix), ulica Niecała Nr 6, może być przyjętą na miejscową

Osoba

chcąca się wydoskonalić kompletnie w nauce krawiectwa; wiadomość o warunkach na miejscu. Lekcje kroju udzielają się ciągle. Ubranka dziecinne gotowe, gustownie odrobione można dostać w tymże zakładzie. **Panienki** do nauki przychodnie potrzebne są.

1—3 —22205—κ

Magazyn Ubiorów Męzkich

pod firmą

L. FILAROWSKI,

dawniej

L. INIARSKI,

zaopatrzony został w Materjały Zagraniczne i Krajowe, z czem się polecam Szanownym Panom. — **Senatorska Nr 11,** wprost Miodowej. κ—22177—1—3

Bardzo tanio!

Przyjmuje się do prania: koronki białe, kremowe, czarne, do odświeżania szaliki jedwabne, hafty, friwolite, czepeczki z ubieraniem takowych i żaboty z układaniem, oraz rękawiczki irchowe i glansowane, po kop. 7½ za parę. — Wiadomość w składzie nici Plocera, ulica Świętojańska Nr 4. ᴅ—22242—1—3

Bardzo tanio!

Cztery Pokoje obszerne z przedpokojem i kuchnią, przy pryncypalnej ulicy, do najęcia od św. Michała do św. Jana, za rs. 250. Wiadomość: Mazowiecka Nr 1 domu, mieszkania 21, codziennie od godz. 3—6 po południu; tamże do najęcia Salon i Pokój sypialny, umeblowane, razem lub osobno.

κ—22162—1—2

Z powodu wyjazdu są do sprzedania

różne Meble,

oraz sprzęty gospodarskie. — Ulica Trębacka Nr 7, na 1-m piętrze w oficynie.

ᴅ1—3—22132—

Jest do sprzedania

Drzewo opałowe

w sążniach i klocach. — Wiadomość na miejscu nad Wisłą, w pobliżu Cytadeli, cena umiarkowana. ᴅ1—1—22110—

---

2 Garnitury Mebli

są do sprzedania.—Ulica Nowogrodzka Nr 9, u Tapicera. ᴅ1—3—22099—

Do sprzedania w każdym czasie

2 Magle Angielskie,

nowo ustawione, z powodu zmiany interesu. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście Nr 79.

ᴅ1—3—22098—

Do sprzedania:

Szafa mahoniowa do Sukień rs. 75, Szafa mahoniowa do bielizny rs. 45, Szafa mahoniwa do sukień rs. 30, Biurko rzeźbione mahoniowe rs. 50. — Ulica Świętokrzyzka Nr 18, od frontu, drugie piętro, (mieszk. Nr 10). Oglądać można od godz. 11-tej zrana do 3-ciej po południu. ᴅ—22219—1—3

---

3 lub 2 POKOJE

i **kuchnia**, suche, w miejscowości przy ogródkach, oraz **Sklepik z mieszkaniem** na Dystrybucję lub sprzedaż Owoców, do najęcia w każdym czasie, przy ulicy Dzielnej Nr 15. κ—23168—1—3

Koleje żelazne.

	Odchod. g.	Odchod. m.	Przych. g.	Przych. m.
Warsz.-wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy . . .	6	— r.	9	20 w
Osobowy 3 klasy . . , .	11	5 r.	5	50 w
Osob. 3 kl. do Piotrkowa.	6	50 w	9	5 r.
Kurjerski 2 klasy	10	15 w	7	10 r.
Warsz.-bydgoska:				
Osobowy 3 klasy	7	— r.	10	30 w
Kurjerski 2 klasy	2	35 p.	2	45 p.
Osob. 3 kl. do Włocławka	4	42 w	9	55 r.
Warsz.-terespolska:				
Pocztowy 3 klasy	11	20 r.	7	11 w
Kurjerski 2 klasy	3	50 p.	1	37 r.
Osobowo-towarowy. . . .	7	12 w	7	34 r.
Warsz.-petersburs:				
Osobowy 2 klasy.	9	30 r.	7	33 w
Osobowy 3 klasy.	6	43 w	3	53 r.
Pocztowy 3 klasy	11	20 w	10	20 r.
Nadwiśl. do Mławy:				
Pasażerski.	9	52 r.	8	55 w
Pocztowy.	6	45 w	10	14 r.
Nadwiśl. do Kowla:				
Pocztowy.	1	43 p.	3	51 p.
Pasażerski	8	58 w	8	55 r.
Obwodowa:				
Z dworca Wiedeńskiego.	12	55 p.	10	— r.

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 10 (22) Сентября 1880 года.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner. **Patrz Dalszy ciąg Kurjera**

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy ciąg nru 210. Środa. Dnia 10 (22) września 1880 roku.

Sprawozdanie

członka delegacji wyznaczonej do zbadania handlu wołami w gub.: wołyńskiej, podolskiej i kijowskiej.

Delegacja postanowiła zbadać:

1. Czy cena wołów w gubernjach dostarczających bydło do Warszawy—wzrosła?
2. Jakie były przyczyny wzrostu cen?
3. W jakim stosunku do podrożenia bydła podrożało mięso w południowych gubernjach Cesarstwa?
4. Czy podrożenie mięsa w Warszawie odpowiedniem było do podrożenia wołów? i
5. Jakie w razie nieproporcjonalnej podwyżki ceny mięsa mogą być tego przyczyny?

Co do 1-go.

Bydło sprowadzane na rzeź do Warszawy jest albo duże, tak zwane bydło stepowe, albo też wzrostu mniejszego, rasy litewskiej, przezwane poleszukami, jako niby z Polesia pochodzące; chociaż pod tę nazwę podciągają i inne małe bydło z rasy stepowej, powszechnej na Podolu, Ukrainie, w Besarabji, w gubernji chersońskiej, poza Dnieprem, a nawet w południowej części Wołynia. Bydło zaś małe, rasy litewskiej, przychodzi do nas z Wołynia i z Polesia. Wbrew mniemaniu, iż w Warszawie biją przeważnie bydło stepowe, tak nie jest, gdyż tego bydła małego, poleszuków, przychodzą spore partje, w zimie około 250 sztuk tygodniowo, a w lecie około 450 nawet, tak, że śmiało przyjąć można, iż prawie ⅓ część bydła na targ praski dostarczonego wcale za bydło stepowe liczoną być nie powinna.

Owóż ceny tak jednej jak i drugiej rasy bydła, na miejscu, w stosunku do cen praktykowanych w roku zeszłym, a nawet w styczniu r. b. dość znacznie wzrosły. Wół podrożał od 8 do 12 rubli, a czasem nawet i o 15 rubli. Rozumie się, że na wyższych sztukach podwyżka większa i odwrotnie. Podwyżka np. 15 rubli przypadała na sztuki, które dają najmniej po 20 pudów mięsa i około 3 pudów łoju.

W ślad za tem podrożeniem wołów podrożało w gubernjach zwiedzanych i mięso sprzedawane przez rzeźników hurtowników, mniej zamożnym rzeźnikom detalistom. W Kijowie z ceny rub. 3 kop. 50 za pud dobrego mięsa z wołów, w roku zeszłym doszło do rs. 4 kop. 25 za pud; w Odessie, gdzie przeważnie szlachtują krowy, z ceny rs. 3 a czasem i niżej, podrożał pud mięsa na rs. 4 a nawet był czas, że dochodziła cena do rs. 4 kop. 40 za pud dobrego mięsa z wołów.

Co do 2-go.

Cena wołów zaczęła się podnosić w miesiącu styczniu. I podniosła się nagle i wysoko. Poprzednie podwyżki były drobne choć ciągłe.

Należy odróżnić przyczyny podwyższenia się cen bydła powolnego choć ciągłego od przyczyn podwyżki nagłej, a znacznej stosunkowo.

Pierwszą przyczyną powolnego a ciągłego drożenia bydła jest zmniejszający się chów bydła rogatego, a co za tem idzie: zmniejszenie ilości bydła. Popieram to danemi statystycznemi, o ile takowe dotyczą się gubernji, zkąd idzie do nas bydło stepowe. I tak, było bydła:

		w r. 1851	w r. 1871
w gubernji	wołyńskiej	sztuk 670,000,	sztuk 529,000,
„	podolskiej	„ 451,000,	„ 437,000,
„	kijowskiej	„ 581,000,	„ 540,000,
„	Besarabji	„ 568,000,	„ 379,000,
„	charkowskiej	„ 649,000,	„ 563,000,
„	kurskiej	„ 581,000,	„ 379,000.

Zmniejszenie wszędzie znaczne, a tymczasem ludność tak w pomienionych gubernjach jak i u nas ciągle wzrasta; dalej dobrobyt między ludnością włościańską zwiększa się, a w ślad za tem i mięso częściej bywa w chatach na stole; nakonice w tymże czasie zapotrzebowanie zagranicy na bydło nadnieprzańskie także się wzmogło i handel bydłem przez Odessę, Woloczyska i Radziwiłłów wzrastał od roku 1866 dość znacznie.

Zdawałoby się, że podwyżka cen i zwiększony popyt na bydło powinienby wpłynąć na ożywienie hodowli bydła. Tymczasem tak się nie stało. Hodowla bydła u posiadaczy większych własności upadła zupełnie. Prawie żaden z większych właścicieli nie zajmuje się hodowaniem bydła stepowego z cieląt; robią to tylko włościanie i koloniści czescy lub niemieccy. Oni hodują po kilka lub kilkanaście sztuk jałowizny i wychodowane młode woły sprzedają na jarmarkach właścicielom dóbr większych, jako bydło robocze. Bydło stepowe w pracy lub do niej niezdatne idzie znowu na jarmark i ztamtąd dostaje się na wypas albo w stepy na lato, albo do wołowni na brahę lub wytłoki na zimę. A i tu właściciele ziemscy mało się trudnią sami wypasem bydła, ale wydzierżawiają wołownie i brahę lub wytłoki spekulantom trudniącym się handlem bydła i stawiającym swoje własne woły na wypaszenie. Dawniej, póki stepy były jeszcze rozległe, właściciele owych stepów hodowali bydło, aby jaki taki mieć ze swych obszarów dochód. Dzisiaj, gdy w miarę wzrostu ludności, uprawa roślin zbożowych staje się korzystniejszą, stepy giną powoli, co rok znaczną ich ilość łamią, to jest zamieniają na grunta orne i obsiewają zbożem. Na Ukrainie, Podolu, już dziś stepów prawie niema (z małym wyjątkiem okolic Białej Cerkwi i Bogusławia), a trzeba ich szukać nad morzem Czarnem lub za Dnieprem, gdzie albo grunta lichsze, albo ludność nie tak wzrosła. Na Wołyniu, Podolu i Ukrainie nie hodują bydła w wielkich ilościach dlatego, że w lecie niema ono czem się żywić, gdyż stepy znikły, łąk stosunkowo nie wiele, a wyborne grunta nie wymagają jeszcze płodozmianu z roślinami pastewnemi, któreby, zwiększając hodowlę inwentarza, jednocześnie służyły do zasilania roli. W stronach tych jest właściwie tylko wypas bydła zimowy; gdyż liczne cukrownie i duże gorzelnie dostarczają znowu znakomitą ilość odpadków fabrycznych, na których tuczy się bydło nie miejscowe, ale wyhodowane w stronach stepowych, gdzie dużo jeszcze paszy letniej, jak np. w gubernji połtawskiej, charkowskiej, ekaterynosławskiej i chersońskiej. Ztąd to i główne jarmarki na bydło nie są na Ukrainie lub Podolu, ale w takiej Bałcie na pograniczu gub. chersońskiej, w Romnach i Mirgorodzie na granicy prawie gub. połtawskiej i charkowskiej, w Elizawetgradzie i Nowomirgorodzie w gub. chersońskiej a niedaleko gubernji ekaterynosławskiej i t. d. Głównym zatem powodem stopniowego zarzucania hodowli bydła było to, że ta hodowla nie opłacała się i że z gruntu obsianego zbożem był większy dochód, niżeli z zapuszczonego na step.

Drugim powodem zarzucenia hodowli bydła, a jednocześnie i drugą przyczyną drożenia wołów był i jest księgosusz. Panuje on w tamtych stronach wszechwładnie,

Jeszcze więksi właściciele padłe bydło grzebią, ale mniejsi bez żadnego skrupułu zdzierają skórę, a padlinę wywłóczą w pole. Zdarta skóra sprzedaje się handlarzom i niesie zarazę w inne okolice; padlina rozciąganą jest przez psy i wilki po całem polu i szerzy klęskę coraz dalej a dalej. Wobec takiej manipulacji policyjno-weterynaryjnej odbiega chęć do zajmowania się hodowlą bydła. Komu w jednym roku padło bydła za kilka tysięcy rubli (dodać trzeba, że niema tam ubezpieczenia bydła jak w Królestwie), a w drugim znowu ta sama strata się powtórzyła, ten już na rok trzeci zarzekł się onej hodowli na zawsze. Ztąd to pochodzi, że w niektórych okolicach (Podole szczególniej), gospodarze do obróbki roli zaczynają używać już coraz więcej koni niżli bydła; ztąd to pochodzi, że kto może to się przerzuca do hodowli owiec; ztąd to i idzie nakoniec, że włościanie i futorzyści rzucają bydło, a coraz to więcej zajmują się hodowlą trzody chlewnej, dostarczając ją i do Warszawy i za granicę.

To są dwie główne przyczyny ciągłego drożenia bydła nad Dniestrem i Dnieprem, pomijam powszechną przyczynę drożenia bydła, to jest wzrost ludności większy, niżli jest wzrost środków pożywienia; pomijam i inne jak upadek waluty rosyjskiej, udogodnienie wywozu przez powstałe drogi żelazne, drogość transportu kolejowego nie dozwalającą dostawy sztuk małych i inne drobniejsze przyczyny, których suma ma jednak także niepoślednie znaczenie, ale które maleją atoli wobec dwu głównych, jakiemi są: większy pewniejszy i mniej trudu wymagający zysk z uprawy stepów niżli z hodowli bydła i straty olbrzymie jakie wyrządza księgosusz, który jeżeli w krótkim czasie opanowany nie będzie, to zniszczyć może niemal zupełnie hodowlę bydła w tamtych stronach.

Ale bydło podrożało w roku bieżącym nagle o 8 do 15 rubli na sztuce. Nie należą do nich ani obniżenie wartości rubla, gdyż rubel stał już o wiele niżej, a bydło było jednak tańsze, ani znaczne zwiększenie wywozu bydła za granicę, gdyż w r. b. wywóz nietylko że się nie zwiększył, ale owszem zmalał; w roku bowiem 1879 w czasie od 1-go stycznia do 1-go maja wywieziono bydła opasowego sztuk 15,350, a w roku bieżącym w tychże samych czterech miesiącach wywieziono tylko sztuk 9,610.

Na tę więc małą podwyżkę musiały oddziałać powody chwilowe, jednego tylko roku tyczące się, a temi powodami były:

1) Nieurodzaj zboża, zaczem poszły wysokie ceny onego, które oddziałały na podwyższenie cen wszystkich artykułów spożywczych pierwszej potrzeby.

2) Nieurodzaj traw w stepach, który zmusił do wyprzedaży i wybicia na jesieni roku zeszłego pewnej ilości bydła, która w normalnych warunkach dopiero w roku obecnym przypadała na spożycie.

3) Księgosusz, który o wiele silniej grasował w roku bieżącym, a szczególniej też w powiatach: kaniowskim, taraszczańskim i wasyłkowskim, zkąd zazwyczaj znaczna ilość bydła (szczególniej w zimie z brahy i wytłoków) idzie na Fastów, Kazatin i Berdyczew do Warszawy; nakoniec

4) znaczny popyt na bydło, wywołany przez spekulantów grających na zwyżkę ceny i korzystających z popłochu, jaki przez szybkie drożenie wołów został wywołany.

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

— Warszawski zarząd okręgowy i komitet damski Towarzystwa Krzyża Czerwonego otworzyły w końcu maja r. b. warszawskie elżbietińskie zgromadzenie sióstr miłosierdzia, w oddzielnym domku przy ulicy Długiej, około gmachu warszawskiego artyleryjskiego laboratorjum.

Miejscowe organa Czerwonego Krzyża, zawiązując to zgromadzenie, postanowiły jednocześnie urządzić przy temże bezpłatną lecznicę dla przychodzących chorych wszelkiego stanu i zamożności; z tem, że biedni chorzy prócz bezpłatnej rady lekarskiej, otrzymywać będą również bezpłatne lekarstwa lub inne środki przez lekarza pzepisane.

Lecznica otwartą została od 15 (27) lipca i dla przyjmowania, jak również udzielania lekarstw, wydane zostały oddzielne przepisy, zakomunikowane pp. lekarzom i wywieszone w lecznicy dla wiadomości zgłaszających się.

Warszawskie zgromadzenie elżbietińskie, oprócz sióstr miłosierdzia, przeznaczonych do przyjmowania chorych w lecznicy, rozporządza jeszcze pewną liczbą sióstr, które na żądanie doglądać mogą chorych w ich mieszkaniach. Żądający takowej pomocy winien zameldować o tem przełożonej zgromadzenia która, oznaczywszy wysokość opłaty, wydeleguje bezzwłocznie siostrę do chorego. Biednym służą siostry bezpłatnie. Z rozwinięciem się działań zgromadzenia, zamierzone jest urządzenie w lokalu lecznicy kilku stałych łóżek dla chorych, lecz zamiar ten na pewien jeszcze czas musi być odłożony.

Rozkład godzin jest następujący:

Poniedziałki: Choroby gardła: profesor Trautvetter, od godziny 12 do 1 po południu; choroby oczne: profesor Wolfring, zastępcy: doktorowie Mikucki i Przybylski, od godziny 1 — 2; choroby uszne: dr medycyny Harten, od godziny 1 — 2; choroby wewnętrzne: prof. Andrejew, zastępca dr Mayzel, od godz. 2—3; choroby chirurgiczne prof. Kosiński, zastępcy doktorowie: Jawdyński, Matlakowski i Szteyner, od godziny 3—4 po południu.

Wtorki. Choroby kobiet: prof. Neugebauer, zastępca doktor Sztembart, od godziny 12—1 po południu; choroby oczne: prof. Wolfring, zastępcy: doktorowie Mikucki i Przybylski, od godziny 1—2; choroby wewnętrzne: doktor medycyny Heinrich, zastępca doktor Sobolewski, od godziny 2-ej do 3-ciej; choroby chirurgiczne: doktor medycyny Zawadzki zastępca doktor Perkowski, od godziny 3—4 po południu.

Środy: Choroby dziecinne: dr Kramsztyk, od godziny 12 do 1 po południu; choroby oczne: profesor Wolfring, zastępcy: doktorowie Mikucki i Przybylski, od godziny 1 — 2. Choroby wewnętrzne: dr Stefanowicz, zastępca dr Małachowski, od godziny 2—3; choroby chirurgiczne: prof. Jefremowski, zastępcy: doktorowie Jasiński, Kruszewski i Starynkiewicz, od godziny 3—4 po południu.

Czwartki. Choroby gardła: prof. Trautvetter, od godziny 12—1 po południu: choroby oczne: prof. Wolfring, zastępcy: doktorowie Mikucki i Przybylski, od godz. 1—2; choroby wewnętrzne: prof. Andrejew, zastępca dr Mayzel, od godz. 2—3 choroby chirurgiczne: prof. Kosiński, zastępcy: doktorowie Jawdyński, Matlakowski i Sztejner, od godziny 3—4 po południu.

Piątki. Choroby skórne: profesor Trautvetter, zastępca doktor T. Anders, od godziny 12—1 po południu; choroby dziecinne: doktor Kramsztyk, od godziny 1—2; choroby wewnętrzne: profesor Łuczkiewicz. od 2—3; choroby nerwowe: profesor Lambl, zastępcy: doktorowie Goldflam i Ołtuszewski, od godziny 3—4 po południu. Choroby chirurgiczne: dr med. Perkowski, od godziny 3—4 po południu.

Soboty. Choroby kobiet: doktor Ficki, od godz. 12—1 po południu; choroby oczne: prof. Wolfring, zastępcy: doktorwie Mikucki i Przybylski, od godziny 1—2; choroby wewnętrzne: prof. Lambl, zastępcy: doktorowie Goldflam i Ołtuszewski, od godziny 2 — 3; choroby chirurgiczne: prof. Jefremowskij, zastępcy: doktorowie Jasiński, Kruszewski i Starynkiewicz,

---

Towarzystwo drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej.

W dniu 19 września (1 października) 1880 r. odbytem zostanie w dworcu stacji głównej na Pradze publiczne losowanie akcyj i obligacyj drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej umorzyć się mających.

Wypłata wylosowanych akcyj i obligacyj, których numera niezwłocznie po odbytem ciągnieniu do wiadomości publicznej podane zostaną, rozpocznie się z d. 19 września (1 października) r. b.

Papiery wylosowane zwracane być winny ze wszystkiemi, niewymagalnemi jeszcze kuponami procentowemi, t. j. obligacje z 11, a akcje z 12 kuponami bieżącemi, od włącznie kwietniowego 1881 r.

Posiadaczom wylosowanych akcyj wydawane będą w miejsce takowych akcje pożytkowe.

W razie braku kuponu procentowego, wartość jego nominalna potrąconą będzie z sumy za akcję lub obligację wylosowaną, do wypłaty przypadającej.

Jednocześnie z dniem 19 września (1 października) r. b. rozpocznie się wypłata należności za kupony procentowe półroczne, mianowicie za 8-my od akcyj i 9-ty od obligacyj.

Wszystkie powyższe wypłaty dopełniane będą w miejscach, w których dotąd uskuteczniane mi były, za granicą, w walucie miejscowej, a w kraju i w Cesarstwie złotem, licząc półimperjał po rs. 5 kop. 15, lub walutą obiegową, podług kursu półimperjałów z dnia wypłaty. —21173—2—3—

— W szkole realnej, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście nr 54 (obok skweru), jest jeszcze pomieszczenie dla kilku pensjonarzów, oraz w każdej klasie dla kilku uczniów przychodnich.

Ludwik Wyrożembski.

—21739—2—6—

MIECZYSŁAW HORBOWSKI, profesor śpiewu, powrócił z zagranicy; od 13 września rozpoczyna lekcje śpiewu solowego i chórowego. O warunkach dowiedzieć się można w mieszkaniu, ulica Wielka nr 16, między godziną 3 a 5-tą po południu. 3—3—21199—

Zakład leczniczy dla kobiet dra J. Rogowicza, w Warszawie, ul. Nowogrodzka nr 20

przyjmuje osoby spodziewające się słabości, oraz dotknięte wszelkiemi chorobami kobiecemi, oprócz zaraźliwych. Zachowanie zupełnej tajemnicy, w razie potrzeby, Zakład zapewnia. O warunkach leczenia i utrzymania wiadomość na miejscu, lub listownie. —21734—2—3—

— **Dentysta Bogumił Gutzman** wstawia zęby sztuczne po rs. 2, gwarantując długoletnią ich trwałość, plombowanie lub oczyszczanie po rs. 1. Reparuje też i przerabia sztuczne zęby, jako też usuwa zepsute bez bólu. — **Bielańska nr 4.**

—20292—7 -10—

— ***Dr J. Rogowicz*** powrócił z zagranicy. —21733—2—2—

— **Doktor H. Dziedzicki** po powrocie z zagranicy przyjmuje chorych tak jak dawniej od 4-ej do 6-ej po południu. Chłodna, nr 21.

3—3 —21493—

Gabinet dentystyczny dra Kobylińskiego,

Nowy-Świat nr 60.

Życzący poddać się operacji zębów pod działaniem znieczulającem tlenku azotu lub chloroformu, zechcą się zgłaszać między 10 a 11 zrana, w którym to czasie stale asystuje kolega dr Podolski. Plombowanie i wstawianie sztucznych zębów jest dokonywane od 11 do 5 po południu. —20988—4—9

— **Aniela Siwińska,** właścicielka magazynu mód przy ulicy Niecałej w hotelu Brühlowskim, powróciła z zagranicy. —21747—2—2

SKŁAD DROZDŻY
Ad. Ign. Mautnera i Syna
z Wiednia (St. Marx),

istniejący w Warszawie od lat 13-tu, róg ulicy **Senatorskiej** i **Miodowej nr 2,** 1-sze piętro, zostanie **przeniesiony z dniem 22 (1) sierpnia r. b.,** na **Krakowskie-Przedmieście nr 81,** 1-sze piętro, wprost kościoła św. Anny, dom pani Cieleckiej. —15607—29—30—

— **Gabinet inhalacyjny dla chorych piersiowych** doktora Malcza (róg Zielonego Placu i Marszałkowskiej nr 62). Kuracja hygieniczna i ściśle lecznicze ostrych i chronicznych chorób gardła, oskrzeli i płuc, z zastosowaniem wziewań z nowszych środków lekarskich, obecnie w medycynie przyjętych, gimnastyką płucną i t. p. Aparaty i maski inhalacyjne Curschmann'a, parnie przenośne do wziewań balsamicznych, słonych i powietrza leśnego w pokojach chorych własnej konstrukcji, mogą być na miejscu zamawiane i nabywane. Porada dla chorych piersiowych i z cierpieniami wewnętrznemi od 8 do 9½ zrana i od 4 do 6-tej po południu. —5352—36—0

OLIWA SŁUCHU
D-ra SCHMIDTA,
ULEPSZONA przez d-ra M. Deutscha.

Leczy bezwzględnie każdą głuchotę, jeżeli takowa nie jest od urodzenia, niemniej szybkiem swojem działaniem natychmiastowo usuwa wszelkie przytępienie słuchu i szum w uszach.

Liczne w tym względzie próby dowiodły, że niema lepszego środka nad moją oliwę słuchu, a ze wszech stron płynące podziękowania są najlepszym dowodem prawdziwie skutecznego działania wyżej wzmiankowanego środka.

Juljusz Graetz, Wiedeń, II. Praterstrasse 49.

Skład główny na Królestwo Polskie w składzie materjałów aptecznych

A. F. GALLE,

Senatorska nr 18.

—17337—9—0

— ***Maurycy Friedman, obrońca prywatny,*** powrócił z zagranicy. Przyjmuje sprawy do sądu handlowego warszawskiego i do wszystkich sądów pokoju. (Ulica Świętojerska nr 20, pierwsze piętro). —21837—2—6—

Dentystyczno-leczniczy gabinet
M. H. Neumarka

który przez ostatnie lat 14 egzystował w domu Roeslera, mieści się obecnie na

Nowym Świecie nr 2.

10—12—19388—

Nr 5. Kantor Senatorska Nr 5.

Skład Węgli kamiennych

w najlepszych gatunkach

DANIELA DAWIDSOHN.

Odstawa natychmiastowa.

Nr 4. Okopowa przy kolei Nr 4.

12—45—19369—

PIERWSZA
Lecznica dla przychodzących chorych
wraz z Domem Zdrowia

Ulica Długa nr 5, dom przechodni po-pauliński.

Rozkład godzin w Lecznicy:

Od 11 do 12 **dr Belkie Władysław.** Choroby weneryczne i skórne. — Codziennie.

Od 11 do 12 **dr Mikucki,** Ord. Szpit. Ujazdowskiego. Choroby oczu. — W poniedziałki i czwartki.

Od 12 do 1 **dr Zacharewicz.** Choroby wewnętrzne (specjalnie wieku dziecięcego). — Codziennie.

Od 1 do 2 **dr Szteyner,** Ord. klin. chirurg. w szpit. św. Ducha. — Choroby chirurgiczne i zębów. — Codziennie.

Od 1 do 2 **dr Goldflam,** Ord. klin. terap. w szpitalu św. Ducha. Choroby wewnętrzne (specjalnie nerwowe). Leczenie elektrycznością.—Codziennie.

Od 2 do 3 **dr Ołtuszewski,** Ord. klin. teraup. w szpit. św. Ducha. Choroby wewnętrzne. Specjalnie choroby płuc.—Codziennie.

Od 2 do 3 **dr Jasiński,** Ordynator klin. chir. w szpit. Dzieciątka Jezus. — Choroby chirurgiczne i Ortopedja (leczenie skrzywień kręgosłupa i kończyn). — Codziennie (z wyjątkiem środy).

Od 3 do 4 **dr Sztembarth.** Choroby właściwe kobietom. Codziennie (wyjąwszy świąt).

Bilet wejścia kop. 25.

Dom Zdrowia przyjmuje chorych, tak zamieszkałych w Warszawie, jakoteż i z prowincji, na wszelkiego rodzaju cierpienia, z wyjątkiem chorób umysłowych. **Ceny 3 ruble w pokojach oddzielnych,** a 2 rs. **w pokojach na dwie osoby na dobę.**

Bliższe informacje udzielają się albo w zakładzie, albo w mieszkaniu jednego z lekarzy właścicieli zakładu: **Jasiński** (Złota nr 18), **Ołtuszewski** (Stare-Miasto nr 11), **Sztembarth** (Orla nr 2), **Zacharewicz** (Nowy-Świat nr 57).

Uwaga. W nagłych wypadkach, które wymagają natychmiastowej pomocy w godzinach nocnych, interesanci mogą się zgłaszać wprost do kancelarji zakładu, gdzie stale znajdować się będzie jeden z powyżej wymienionych lekarzy.

—18280—12—0—

— **Dentysta Rotheim** leczy choroby szczęk, zębów i dziąseł, plombuje i wstawia zęby sztuczne na kauczuku, na siatce metalowej i złocie; jako też uniecz ula ból podczas wyjęcia zęba; przyjmuje od 10-tej rano do 6-tej po południu. Królewska nr 37.

—21810—2—6—

Istniejąca od roku 1872

Pierwsza Lecznica

dla przychodzących chorych. **Ulica NIECAŁA Nr 7.** (Dom Towarz. Lekarsk.). Przyjmują w niej następujący Lekarze:

Od g. 9—10 **Dobrski K.** Choroby wewnętrzne (specjalnie płuc i krtani: Laryngoskopja). Codziennie.

Od g. 10—11 **Mayzel W.** Asystent przy Uniw. Choroby wewnętrzne. Codziennie.

Od g. 10—11 **Erlich Jan,** choroby właściwe kobietom. Codziennie z wyjątkiem niedziel.

Od g. 11—12 **Adam Bauerertz.** Choroby nerwowe. Leczenie elektrycznością. Codziennie.

Od g. 11½—12½ **Kosmowski W.** Chor. wewnętrz. (specjalnie wieku dziecięcego). Codziennie

Od g. 12½—2 **Stankiewicz Henryk.** Choroby weneryczne i skórne. Codziennie.

Od g. 1—2 **Thieme A.** Chor. właściwe kobietom. Codzien.

Od g. 2½—3½ **Benni K.** Lekarz Ord. w Szp. Dzieciątka Jezus. Choroby uszu. W poniedziałki, środy i piątki.

Od g. 2½—3½ **Beike Teofil.** Choroby weneryczne i skórne. Codziennie z wyjątkiem poniedziałków.

Od g. 3—4 **Brzeziński J.** Chor. wewnętrzne, specjalnie nerwowe. Leczenie elektrycznością. Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Od g. 3—4 **Talko J.** Okulista Okręgu Warsz. Choroby oczu. Wtorki, czwartki i soboty (w niedziele od 10—11).

Od g. 3½—4½ **Gutwein J.** Choroby chirurgiczne i zębów. Codziennie z wyjątkiem niedziel.

Od g. 4½—5½ **Ciunkiewicz B.** Choroby szczęk i zębów. Trzy razy na tydzień: w poniedziałki, środy i czwartki.

Od g. 5—6 **Perkowski S.** Lek. ord. szp. Ujazd. Choroby weneryczne i skórne. Codziennie. (W niedziele od 9—10).

Od g. 4½—5½. w poniedziałki i środy przyjmuje się zamówienia na aparaty dentystyczne (zęby sztuczne) —486—

Rozkład godzin przyjęcia
w LECZNICY
dla przychodzących chorych,

ulica Senatorska Nr 9,

dom przechodni (Roezlera zwany).

Od 10 — 11—. Dr **Gajkiewicz** (codziennie), z chorobami wewnętrznemi.

Od 10 — 11—. Dr **Borysowicz** (wtorki i piątki), z chorobami kobiecemi.

Od 10 — 11—. Dr **Nencki** (poniedziałki, środy i soboty — mężczyzn, w niedziele i czwartki — kobiety), z chorobami organów moczo-płciowych.

Od 11 — 12—. Dr **Grosstern,** choroby wewnętrzne, specjalnie wieku dziecinnego.

Od 11 — 12—. Dr **Jan Dylewski,** z chorobami oczów, codziennie.

Od 11½—12½. Dr **Taczanowski** (środy i soboty), choroby uszne.

Od 12 — 1—. Dr **Klink** (codziennie), choroby skórne i syfilistyczne.

Od 1 — 2—. Dr **Karwowski** (z wyjątkiem niedziel) choroby krtani, gardła i nosa.

Od 2 — 3—. Dr **L. A. Anders** (codziennie), choroby wewnętrzne.

Od 2 — 3—. Dr **Kondratowicz,** choroby kobiece.

Od 3 — 4—. Dr **Jawdyński,** chor. chirurgiczne i zębów.

Od 3 — 4 —. Dr **Nussbaum,** choroby wewnętrzne, specjalnie nerwowe.

Od 11 — 12—. Codziennie szczepienie ospy ochronnej.

Bilet wejścia 25 kopiejek. —1676—

LECZNICA
dla przychodzących chorych,

Nowy-Swiat nr 55 (wprost Ordynackiego)

przyjmują w niej następujący lekarze:

od 9—10 **z chorobami wewnętrznemi,** codziennie, dr **J. Fawiński.**

od 9—10 **z chor. skór. i wener.,** codziennie, **dr. T. Żera.**

od 10—11 **z chor. szczęk i zębów,** codziennie oprócz świąt, **dr Piotrowski.** W tychże godzinach przyjmują się zamówienia na aparaty sztucznych zębów.

od 10—11 **z chor. wewnętrz.** specjalnie **płuc, gardła i jamy nosowej,** codziennie prócz niedziel, dr **T. Hering.**

od 11—12 **z chor. wenerycznemi i skóry,** codziennie, dr **J. Diehl.**

od 11—12 **z chor. wewnętrz.** specjal. **nerwowemi** z zastosowaniem elektryczności w poniedziałki, środy i piątki, **dr. M. Brunner.**

od 11—12 **z chor. organów moczopłciowych męzkich,** we wtorki, czwartki i soboty, **dr M. Brunner.**

od 12—1 **z chorobami uszów,** w poniedziałki i piątki **dr B. Taczanowski.**

od 1—2 **z chorobami wewnętrz.** specjalnie **wieku dziecięcego,** codziennie **dr J. Poznański.**

od 1—2 **z chorobami kobiecemi,** codziennie, **dr. J. Szczygielski.**

od 2—3 **z chor. oczów,** codziennie, **dr Z. Kramsztyk.**

od 2—3 **z chorob. chirurgicznemi** (zewnętrznemi,) codziennie prócz świąt, **dr Zawadzki.**

od 3—4 **z chorobami wenerycznemi i skórnemi** codziennie, **dr T. Anders.**

od 3—4 **z chorob. wewnętrznemi,** codziennie, **dr B. Chrostowski.** —1675—

Opłata za poradę **25 kopiejek.**

NOWOŚCI MUZYCZNE

wydane nakładem Księgarni i Składu Nut

Ferdynanda Hösick,

do nabycia we wszystkich Składach Muzycznych w Warszawie i na Prowincji.

Nuty do śpiewu.

Repertuar koncertowy Pani **Artôt, Patti, Cottoniego** i innych. Wybór najpiękniejszych śpiewów, wykonywanych z powodzeniem.
Nr 1) Scuderi. Śpij (Dormi pure) kop. **30.** Nr 2) Taubert. W noc marcową kop. **30.** Nr 3) Gregh. Serenada (Ouvre ta porte) kop. **30.** Nr 4) Bizet. Miłość (Habanera) kop. **30.** Nr 5) Manzochi. Rybacy (I Pescatori) duet kop. **45.** Nr 6) Bohm. Mój anioł stróż kop. **30.** Nr 7) Tosti. Pragnąłbym umrzeć (Vorrei morire) kop. **30.** Nr 8) Suppé. Niezapominajka kop. **30.**

Śpiewnik Salonowy. Wybór z najpiękniejszych śpiewów Polskich i obcych, na głos Mezzo-Sopranowy i Sopranowy z towarzyszeniem fortepianu, zebrał **Leopold Sterling:** Nr 1. Faure, Santa Maria k. **30.** Nr 2. Rubinstein, Selim i Fatyma kop. **22½.** Nr 3. Lassen. To był sen kop. **15.** Nr 4. Gounod. Jasnowłosa kop. **30.** Nr 5. Lassen. Niebieskie oczy kop. **15.** Nr 6. Massé. Śpiewaj Magdalenko kop. **22½.** Nr 7. Fesca. Tułacz kop. **15.** Nr 8. Taubert. Pytanie dziecka kop. **22½.** Nr 9. Bendel. Kołysanka kop. **22½.** Nr 10. Desauer. Na zamkowej skale kop. **22½.** Nr 11. Mendelssohn. Pieśń zimowa kop. **22½.** Nr 12. Franz. Dobranoc kop. **15.** Nr 13. Mattei. Fijołek kop. **22½.** Nr 14. Taubert. W noc marcową kop. **22½.** Nr 15. Ascher. Alicja kop. **22½.** Nr 16 Faure. Pora Miłości kop. **30.** Nr 17. Hölzel. Moja róża kop. **22½.** Nr 18. Schubert. Nad morzem kop. **22½.** Nr 19. Làszlo. Naptol virit, piosnka Węgierska kop. **22½.** Nr 20. Sonnenfeld. Śpiew nad kołyską kop. **22½.** Nr 21 Verdi. Moja boleść kop. **30.** Nr 22. Palloni. Wspomnienie i Życzenie kop. **30.** Nr 23. Massenet. Serenada przechodnia kop. **22½.** Nr 24. Krebs. Do niej kop. **22½.** Nr 25. Dessauer: Śpiew hiszpański kop. **30.** Nr 26. Cztery zwrotki. Mazurek kop. **15.** Nr 27. Bianchi. Rezygnacja kop. **30.** Nr 28. Schubert. Do widzenia (Adieu) kop. **15.** Nr 29. Kücken. Co to jest miłość kop. **30.** Nr 30. Esser. Mój Anioł kop. **30.**
Biorący wszystkie 30 N-rów razem, płaci **tylko rs. 4 kop. 25.**
N-ra 24—30 nowo wydane.

Koncert w Salonie. Wybór duecików Salonowych na dwa głosy żeńskie lub mieszane: Nr 1. Ferrara. O Salutaris (O Salutaris) k. **30.** Nr 2. Mendelssohn. Płyńmy (Vogue lèger zéphyr) k. **45.** Nr 3. Campana. Kochać to żyć (Aimer c'est vivre) kop **45.** Nr. 4. Campana. Wszystko przemija (Tutto passa) kop. **37½.** Nr 5. Campana. Spojrz jak się cicho (Una sera d'amore) kop. **37½.** Nr 6. Pinsutti. Gwiazdziste niebo (Il ciel stellato) kop. **45.** Nr 7. **Campana.** Powiedz że kochasz (Dimmi che m'ami duett) kop. **30.** Nr 8. Mendelsohn. Na okręcie (Die Wasserfahrt) duet kop. **30.** Nr 9. Nikolai. Pożegnanie kop. **30.** Nr. 10. Bordése. Zwierzenie kop. **37½.** Nr 11. Campana. Błagam przysięgę kop. 30. Nr 12. Giulini Wyznanie kop. **37½.** Nr 13. Kleczyński. Krakowiak kop. **52½.** Nr 14 Kücken. Barcarola kop. **37½.** D—21868—1—3

JANA JELEŃSKIEGO

CZYTELNIE NOWOŚCI

Graniczna Nr 9—Nowy-Świat Nr 4.

otrzymały świeżo **większe partje**

wyborowych nowości,

w językach: polskim, francuzkim i niemieckim. D—21488—3—3

PRAWO CYWILNE

kieszonkowe wydanie Adwokata Szyfera.

Tom ten zawiera: a) Kodeks Polski; b) prawo o małżeństwie; c) kodeks Napoleona; d) kodeks handlowy; e) ustawy hypoteczne; f) procedurę cywilną; g) przepisy o zastosowaniu ustaw sądowych; h) ustawę postępowań rozmaitych.

Cena rs. 3.

Skład główny u wydawcy (Świętojerska Nr 22) i u Adwokata przys. Leona Rotwanda (Świętojerska Nr 26).—Sprzedaż we wszystkich znaczniejszych księgarniach.
D—21483—2—10

Rodzice niezamożni, pragną **umieścić Ucznia klasy 3-ciej** gimnazjalnej dobrze się uczącego i przyzwoicie wychowanego przy familji, gdzieby za stół i stancję mógł być pomocą w naukach Uczniowi z niższej klasy. Do lepszego objaśnienia uprasza się o nadsyłanie adresów na ulicę Świętokrzyzką Nr 14, do Rządcy domu.
D—21629—3—3

A. Witkowska

udziela konwersacji języka niemieckiego. — Ulica hr. Kotzebue Nr 3, dom Jareckiego.
D—21154—5—6

Potrzebną jest

Bona Niemka

z dobremi świadectwami, od 1-go Października, do pięcioletniej dziewczynki; zastać można od godz. 9 rano do 12 i od 4 do 5.— Wiadomość u stróża, Orla Nr 2.
D—21936—2—2

PANNY

uzdolnione do Okryć i Sukień, znajdą stałe umieszczenie w Magazynie konfekcji Juljana Penkali, ulica Senatorska Nr 4, 1-sze piętro.
D5—6—21073—

KSIĘGARNIA

i Skład Obrazów

Maurycego Robiczka

Krak.-Przedm. 41,

przysposobiła różnego gatunku RAMY do wydanego obecnie premium dla Członków Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie

Wycieczka w Tatry

i przyjmuje zamówienia po następujących cenach:

Oprawy bez szkła to jest naklejenie obrazu na blejtramę, lakierowanie wraz z ramą od rs. 3 kop. 50 do rs. 7.

Oprawy ze szkłem od rs. 5 kop. 50 do rs. 12.

Na okaz oprawione egzemplarze obejrzeć można na miejscu.
D—22145—1—3

Nauczycielka Muzyki

z patentem Instytutu Muzycznego, posiadająca gruntownie język niemiecki i francuzki, życzy udzielać lekcji na godziny. Aleje Jerozolimskie Nr 13, mieszkania 3, od 10 do 2.
D3—3—21540—

Za rs. 9 miesięcznie

codziennie godzinę **lekcyj muzyki,** lub początków nauk klasycznych, udziela Nauczycielka z patentem.—Nowy-Świat Nr 26, mieszkania 7, w oficynie, na 1-m piętrze.
D—21022—6—6

Zawiadomienie.

Niżej podpisany wydzierżawiwszy prawo polowania w dobrach **Zwolskie,** okręgu Błońskiego, gub. Warszawskiej zawiadamiam niniejszem, że odtąd nikomu bez wyjątku w dobrach tych polować nie wolno pod utratą psa i broni.

Ferdynand Hösick.
D—22128—1—3

O S O B A

w średnim wieku, mówiąca po polsku, i po niemiecku, życzy przyjąć miejsce do zarządu domem na wsi, lub w mieście, albo do towarzystwa osoby starszej. Posiada dobre świadectwa. Adres: Długa Nr 22, u p. Jasińskiego. D—21758—3—3

Potrzebną jest

Nauczycielka,

znająca praktycznie języki: francuzki, niemiecki i rossyjski. Zgłaszać się listownie, pod lit. A. A. poste-restante, Aleksandrów Pograniczny. D—21751—3—3

NIEMKA,

która złożyła egzamin z metody, sposobu Froebla i posiada najlepsze świadectwa, poszukuje zaraz miejsca, z pensją rs. 150 rocznie. Uprasza się o złożenie adresu w Redakcji tegoż pisma, pod lit M. G. H.
D—21809—3—3

Nauczyciel w Warszawie.

Ktoby z rodziców życzył mieć Chłopców gruntownie przygotowanych, według najnowszych zasad pedagogicznych do szkół realnych, raczy oferty składać w Redakcji Kur. Warsz., pod lit. A. Z. D—21256—6—6

Student Uniwersytetu

życzy udzielać korepetycyj w zakresie nauk gimnazjalnych.—Oferty proszę składać w Redakcji, pod lit. A. B. S. D—21736—3—3

Edukacja Prywatna Panien,—Zakład Naukowy Żeński, przy ulicy: Freta Szeroka Nr 5, przyjmuje Uczennice przychodnie i stałe, na warunkach stosownie do możności rodziców. — **SZUMOWSKA.**
D—21622—3—3

Potrzebny jest

Kasjer, lub Kasjerka

z kaucją, od rs. 300 do rs. 400, za znaczną opłatą, prócz procentu. — Wiadomość przy ulicy Piekarskiej Nr 4, od frontu, 2-gie piętro. — **L. Wejnberg.** D—21703—3—3

Potrzebne są

PANNY

do krawieczyzny **kompletnie uzdolnione.** — Ulica Leszno Nr 6, wiadomość **u stróża.**
D—22196—1—3

Potrzebne są

Panienki,

do wykończenia Pończoch i przyjmują się obstalunki i podrabianie.—Nowy-Świat Nr 36.
D—22193—1—2

Młoda Panienka

poszukuje miejsca w domu prywatnym do szycia i wyręczania Pani domu.—Wiadomość w Kiosku, róg Nowego-Światu i Alei Jerozolimskiej. D—22217—1—2

Poszukuje miejsca

OSOBA,

znająca się na gospodarstwie domowem, krawieczyznie i wszelkiem szyciu na maszynie, lub w ręku, z rekomendacją Osób wiarogodnych. Adresy proszę składać w Redakcji tegoż pisma, pod **lit. A. B.**
D—22184—1—1

Osoba młoda

znająca krawieczyznę, umiejąca szyć na maszynie Singera, poszukuje stałego zajęcia, w domu prywatnym, do szycia i zajęcia się gospodarstwem domowem, na wsi lub w Warszawie. — Wiadomość: Gołębia Nr 10, mieszkania 5. D—22100—1—3

OSOBA

w średnim wieku, z powodu wielu przejść w przykrem zostająca położeniu, pragnie się pomieścić do gospodarstwa, lub do dozoru słabej osoby. — Ulica Piekarska Nr 14. w Dystrybucji. D—22025—1—3

Osoba

przybyła z prowincji, młoda i zręczna do zarządu domu, lub za Pannę służącą, uzdatniona w każdej kobiecej robocie. — Wiadomość: ulica Furmańska Nr 16, mieszkania 6, u p. Dziube. D—22199—1—2

Nauczycielka

języka francuzkiogo, z rządowym patentem, wychowana za granicą, życzy lekcyj na godziny, albo też miejsca na stałe. — Ulica Nowolipki Nr 30 lit. A, mieszkania 11.
D—22030—1—2

Potrzebną jest

Bona Francuzka,

posiadająca język niemiecki, może być Szwajcarka, w młodym wieku, do dwojga dzieci. Nowogrodzka Nr 33, mieszk. 5, od godz. 10 do 1 po południu i od 4 do 6. wieczorem.
D—22178—1—3

Potrzebną jest

Bona Niemka,

z dobremi świadectwami, na przychodnią, oraz Bona Niemka na godziny.—Wiadomość: Krak.-Przedm. Nr 53, u Właściciela domu.
D—22197—1—1

Niemka rodowita,

z wyższem wykształceniem i z francuzkim, szuka lekcyj na godziny, za porządny obiad. Adresy proszę zostawić w Redakcji Kurjera Warsz., pod lit. F. F. D—22152—1—3

Potrzebny jest zaraz na wieś

Nauczyciel.

Wiadomość: ulica Wspólna Nr 26, mieszkania 17. D—22148—1—1

Gospodyni

znająca się na kuchni i praniu, może znaleść stałe zajęcie od 1 Października r. b. w Warszawie. — Ulica Nowogrodzka Nr 20, stróż miejscowy wskaże. D—22161—1—2

Student Uniwersytetu,

życzy udzielać lekcyj, na nader przystępnych warunkach, uczniom kl. wstępnej i pierwszej. Adres: Krak.-Przedm Nr 5, Sklep p. Hilkner.
D—22092—1—2

Warszawska Fabryka Pończoch i Trykotaży, odznaczona Medalami na Wystawie Muzeum. Wybór pończoch białych 6-io drutowych od 6-u rubli. Skarpetek od 3 rs. tuzin. Kaftaniki. Halki. Sukienki wełniane.—Skład Ul. hr. Berga Nr 11. —16644—16—0

MAGAZYN
Ubiorów, Sukień i Okryć damskich, oraz Ubrań dziecinnych
W. DZIECHCIŃSKIEGO,
Miodowa Nr 14,

poleca się Szanownej Publiczności z nowym zapasem towarów jesiennych, oraz gotowych Okryć, świeżo z zagranicy sprowadzonych. — Tamże potrzebną jest **PANNA** do sklepu. D—21103—4—6

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwala się na ogólnych zasadach handlu.

Ochrona od starości.

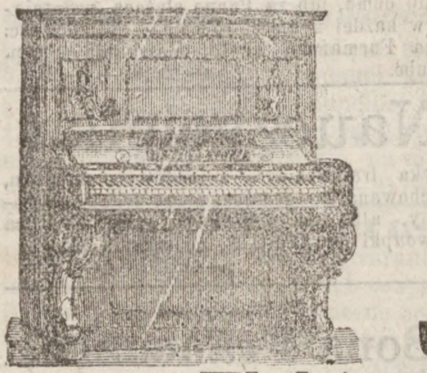
Przy najmniejszych objawach pokazujących się zmarszczków, żółknieniu i zsychaniu skóry należy niezwłocznie brać się do Odalisku i pudru, ale żadnego innego jak tylko pudru La Beautée Immortelle.

ODALISK nadaje twarzom tę młodocianą barwę, jaką żadna sztuka ludzka nadać nie zdoła, zwraca pożółkłej zmarszczonej twarzy—sprężystość, wybiela stopniowo, wygubia zmarszczki i żółte plamy i nie pozostawia na twarzy śladów ubiegłego czasu. Przy pomocy pudru **La Beautte Immortelle** zastępuje wszystkie najdoskonalsze blansze i o ile użycie ich jest szkodliwe, o tyle **Odalisk** jest zbawiennym dla starcia śladów zepsucia i uszkodzenia płci. Cena rs. 2, na prowincji rs. 2 kop. 50.

GŁÓWNY SKŁAD
Hotel Angielski, ulica Wierzbowa—PERFUMERJA **DOBRZAŃSKIEGO, w Warszawskiem Chemicznem Laboratorjum, u pp. Galle'go, Kocha** i wszystkich pierwszorzędnych aptecznych składach i perfumerjach. D—17679—8—12

Wielki wybór Okryć jesiennych, Paltotów i Regenmantli
otrzymał w najświeższych fasonach
Magazyn Mód i Nowości Damskich
PAULINY SZUBERT,
Senatorska Nr 17, 1-sze piętro.

D—21124— 4—6



Wyłączna Fabryka
PIANIN
JANA DÜTZ,
Elektoralna Nr 20,

ma na składzie piękny wybór Pianin z angielską mechaniką i systemu, silnym tonem, mocnej budowy, na co daje kilkoletnią piśmienną gwarancję i sprzedaje po cenach najprzystępniejszych. D—21495—2—3



VÉRITABLE BÉNÉDICTINE
PRAWDZIWY LIKIER BENEDYKTYŃSKI
Z KLASZTORU FÉCAMP WE FRANCYI
Wyborny, wzmacniający, trawiący, wzbudzający apetyt.
NAJLEPSZY ZE WSZYSTKICH LIKIERÓW.

VÉRITABLE LIQUEUR BÉNÉDICTINE
Brevetée en France et à l'Etranger.
A. Legrand aîné

Wymagać należy zawsze etykiety czworograniastej u dołu każdej butelki zamieszczonej, i noszącej podpis Dyrektora głównego.

Prawdziwy Likier Benedyktyński znajduje się tylko:
W Warszawie u pp. Simona & Steckiego: Sowińskiego & Szulca; A. Stępkowskiego; A. Bocquet'a; F. Springera; G. Ulicha; E. Langnera; Karola Lesisz'a; Stefana Dobrycza & Comp. i Strzemińskiego & Comp.

Miodowa Nr 11, w domu W. Lessera

Sklep Kwiatów i roślin doniczkowych

przyjmują się zamówienia na bukieta, girlandy, wieńce, oraz gotowe wieńce zasuszonych kwiatów; wypożyczenia roślin oranżeryjnych (dekorowanie) w kościołach, również w domach urządza się.

D—19376—9—12 **I. DERENT.**

Miodowa Nr 11, w domu W. Lessera

Specjalny Skład Główny Mebli giętych Thoneta
nienaśladowanych,
A. Machonbaum i Sp.

ma honor podać do publicznej wiadomości, iż
wyłącznie tylko prawdziwe Meble Wiedeńskie z fabryk
Braci Thonet w Wiedniu,
sprzedaje podług oryginalnego drukowanego cennika fabrycznego

w Warszawie: Złota Nr 3, dom własny.
w Moskwie: Bolszaja Dmitrowka, dom Syczewa.

Ceny umiarkowane.
D—21766—2—4

Łóżko i Biurko damskie mahoniowe,
artystycznej roboty, **wieszadło** długie krawieckie, **Obrazy** i **Sprzęty** kuchenne.
2 Bufety, 2 okna wystawowe i drzwi sklepowe,
Przedsionka oszklona (tambor), rozmaite **lustra** i inne **ustroje do wystaw sklepowych**, do sprzedania, Nowy-Świat Nr 68, 1-sze piętro od frontu, Nr 1 mieszkania.
D2—3—21777—

! NIŻEJ KOSZTU !
Z powodu zwinięcia interesu
WYPRZEDAŻ
Obić papierowych, Rolet, Cerat i Materjałów piśmiennych,
M. Głowacki,
Krakowskie-Przedmieście Nr 7, obok Cukierni Toura.
D—21467—4—12



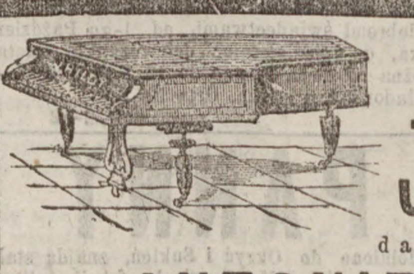
GŁÓWNY SKŁAD
Kawioru Astrachańskiego
MIKOŁAJA ŻYŻYNA
przy ulicy Senatorskiej Nr 496/1.

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż odebrałem świeży transport **Kawioru Astrachańskiego** małosolonego i prasowanego takiegoż, oraz Groszku i Sera zielonego, Bulionu Wołyńskiego, Musztardy Sareptskiej, Konfitur płynnych, Biszkoptów Moskiewskich i innych towarów w najlepszym gatunku, które polecam łaskawym względom Szanownej Publiczności.

MIKOŁAJ ŻYŻYN.
D—20960—6—6



OBICIA PAPIEROWE
w najświeższynm guście, **Rolety do Okien, Ceraty i Gzymsy** wszelkiego rodzaju.
Poleca w wielkim wyborze
W. MUSZEWSKI,
dawniej J. RÓŻAŃSKI.
Ulica Długa Nr 30, wprost Hotelu Polskiego.
D—20557—8—12



Fabryka Fortepianów
Józefa Hildt,
dawniej
ANTONIEGO HOFER,
Elektoralna Nr 6.
D—18001— 12—12

Na Wystawę Moskiewską 1881 r.,

do sprzedania za cenę umiarkowaną **1 szafa wystawowa** (Witryna) czworobok frontowy, z całym komfortem sztuki jak najpraktyczniej li tylko na ten cel budowana i na wszelkie okazy przemysłowe przydatna, wrazie potrzeby kilku wystawców może wspólnie wyroby swoje swobodnie umieścić.— Bliższa informacja i obejrzenie rysunku, Nowy-Świat Nr 68, 1-sze piętro od frontu, Nr 1 mieszkania. D2—3—21776—

Skład Materjałów Aptecznych i Farb

LEONA BERNSTEIN

W WARSZAWIE,
ulica Marszałkowska Nr 52,

ma zaszczyt polecić:

Amerykański Glans Hauthaway et Sons do damskiego obówia.
Benzinę na flaszki i funty.
Ekstrakt do wody kolońskiej.
Farby malarskie i farbiarskie.
Farby i Aniliny do kwiatów.
Farbki i Glans do bielizny.
Francuzkie Perfumy i Olejki do włosów na funty i luty
Massy woskowe i Lakiery do zaprawiania podłóg.
Oliwę nicejską w najlepszym gatunku.
Materjały apteczne i preparaty chemiczne.
Proszek Dalmacki na wygubienie robactwa
Proszek do czyszczenia metalów.
Truciznę na szczury i myszy.
Wodę Kolońską doborową.
Wody mineralne naturalne, **Sole, Ługi i Mydła.** D—13182—35—99

KAPSUŁKI i PIGUŁKI

Z BROMKU KAMFORY

Doktora Clin

Laureata fakultetu medycznego w Paryżu.—Nagroda Montyon.

Kapsułki i Pigułki D-ra Clin, *z bromku kamfory* używają się *w chorobach nerwowych, mózgowych, w dolegliwościach sercowych i dróg oddechowych*, oraz w następujących przypadłościach: *astmie, bezsenności, kaszlach nerwowych, spazmach, palpitacyach, kokluszach, epilepsyi, hysteryi, konwulsyach, zawrotach głowy, zagłuszeniu, gorączkach, migrenie, w chorobach pęcherza i dróg urynowych* i na uspokojenie całego organizmu.

Należy wystrzegać się podrobienia, i każdy flakon jako gwarancya zaopatrzony jest w markę fabryki, oraz podpis Clin et Cie i medalem nagrody Montyon.

Nabywać można w Paryżu u Clin et Cie ulica Rassyna Nr. 14.—w Warszawie u P. p. A. F. Galle, Ludwika Spiess, J. Mrozowskiego, K. Sierzputowskiego drogistów i w Aptece p. K. Lilpop gdzie znajdują się jednocześnie pigułki żelazne d-ra Rabuteau.



Warszawsko-Berlińska

FABRYKA KRAWATÓW

PELTIN i S-ka,

DZIKA Nr 11.

Nasze wyroby, które wyrównają tak w dobroci gatunku jakoteż trwałości zupełnie zagranicznym, pomimo tego znacznie tańsze, są do nabycia w niżej wymienionych naszych filjach, po cenach oryginalnie fabrycznych.—Każda sztuka jest ostemplowana naszą pieczęcią, oraz oznaczona ceną.

W dniu dzisiejszym rozpoczynamy naszym filjom rozdawać Jesienne fasony, które też jako najświeższe gustem polecamy.

Reperacja odbywa się bez wynagrodzenia, zaś na nowo przerobienie takowych jak najtaniej obliczywszy—uskuteczniamy.

1. L. Straus, Nowy-Świat Nr 55.
2. W. Müller i S-ka, Nowy-Świat Nr 67.
3. A. Riedel, Krak.-Przed. w Hot. Europ.
4. A. Riedel, Świętokrzyska Nr 9.
5. Skład Maszyn do Szycia, Krak. Przed 69.
6. Ludwik Wortman, ul. Miodowa Nr 1.
7. M. Goldmann, ul. Freta Nr 23.
8. W. Fiałkowski, ul. Elektoralna Nr 1.
9. Karol Güthner, ul. Marszałkowska Nr 34.
10. Maison Ery, Krak.-Przedm. Nr 5.
11. Gustaw Kipmann, ul. Senatorska Nr 6.
12. Par. fab. Filców i Kapel., ul. Wierzb. 614c.
13. Ludwik Riedel, ul. Senatorska Nr 22.
14. F. Langer & Comp., Przejazd Nr 3.
15. F. Rotter i S-ka, ul. Żabia Nr 7.
16. W. Wache, ul. Graniczna Nr 9.
17. G. Godlewski, ul. Senatorska Nr 3.
18. M. Kirschner, ul. Trębacka Nr 9.
19. F. Schreiber, ul. Żabia Nr 3.

K—19201—9—12

RAJCHMAN I FRENDLER, WARSZAWA.

SENATORSKA, 22.

OGŁOSZENIA — Po cenach redakcyjnych — REKLAMY

bez żadnych kosztów

DO WSZYSTKICH BEZ WYJĄTKU GAZET I PUBLIKACYJ

OGŁOSZENIA I REKLAMY

przyjmuje

WARSZAWSKA AGENTURA OGŁOSZEŃ

GAZETY — RAJCHMAN I FRENDLER — PUBLIKACYE

Warszawa, Senatorska, 22.

SENATORSKA, 22.

WARSZAWSKA AGENTURA OGŁOSZEŃ.

Udało mi się nabyć kilka partyj towarów po cenach niższych od fabrycznych, które gotów jestem chętnie wyprzedać.

Materje na spodnie na zimę, z dobrej wełny, na jedną parę spodni, po fl. 3 — 1,17 metra.

Materje na ubiory jesienne z dobrej wełny, po fl. 10—3,10 metra.

Pledy podróżne, z bardzo dobrego materjału 3,50 metra długie, a 1,50 metra szerokie, sztuka po fl. 4, 25 kr.

Materje Menszykow, bardzo dobre, za metr po fl. 2 80 kr.

Płaszcze deszczowe z dobrej wełny za metr po fl. 1 80 kr.

Największy wybór nadzwyczaj eleganckich palt zimowych, spodni, materyj na ubiory, kangaru, cheviotu, Kruvieru, Dosttingu, filcu, Teffiu.

Jan Stikarofsky.

Skład fabryczny.

Brunn w Morawji, Austrja

Próbki franco

5 kilom wolne. od cła.
2—16 —21633—D

Skład liści Zagranicznych, Materjałów i dodatków do Kwiatów

Ad. Szmidel,

17. Krak.-Przedm. 17.

Poleca na sezon bieżący:

Wielki wybór liści aksamitnych, atłasowych, jedwabnych, kauczukowych i zwyczajnych; aksamity, jedwabie, krepy, batysty i dymy białe i kolorowe, łzawy sztuczne, naturalne i w arkuszach; rurki kauczukowe i batystowe: kissy (calises) pestki (graines), owoce, farby i wszystkie inne dodatki i materjały do fabrykacji kwiatów potrzebne.

3—9 —21276—D

Podpisana, za pośrednictwem Kurjera, ośmiela się wyrazić słowa szczerej wdzięczności i niekłamanego uznania dla

P. Médalis,

jako doskonałej Akuszerki, odznaczającej się tą rzadką sumiennością charakteru i prawie macierzyńską troskliwością, z jaką otacza osoby powierzające się Jej opiece. Dziś przy różnych nadużyciach popełniających przez Akuszerki o jakich niemal codziennie pisma wspominają, wyróżnić należy tę szczególniej szlachetną osobistość; aby publiczność wiedziała gdzie szukać, nietylko umiejętnej pomocy, ale i prawego charakteru, tak niezbędnie potrzebnego w tym wyjątkowym zawodzie. A zatem wskazuję Akuszerkę rozumiejącą swe powołanie, sądzę, że nie tylko sobie czynię w tem pożądaną satysfakcją, ale zarówno przysługę dla osób, zwłaszcza takich, które zmuszone dla różnych okoliczności poza domem rodzinnym powierzac się nie znanym osobistościom w tej najważniejszej chwili dla życia każdej kobiety, którym z serca życzę trafić, jak ja trafiłam.

E. Ch.

D3—3—21677—

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli,

t. j. Stół, Kanapa, 2 Fotele i 6 Krzeseł, rypsem wełnianym kryte. — Erywańska Nr 2, mieszkania 4, 2-gie piętro. D2—3—21792—



Skrzypce kremońskie.



MEBLE prawie nowe, PIANINO,

Szafa, Łóżko, Komoda i Lampa, do sprzedania za bardzo przystępną cenę.—Hoża Nr 11, wiadomość u stróża D2—3—21813—

Po cenach tanich!



Magazyn MEBLI

Nowych i używanych,

przy ulicy Nowy-Świat Nr 37.

Po cenach tanich.

Zaopatrzony w znaczny wybór **mebli** skromnych i wykwintnych, dębowych, mahoniowych, orzechowych, czarnych, złoconych, ozdabianych bronzami i inkrustacją, oraz mebli do zwykłego użytku, mebli tapicerskich rożnych fasonów. Przyjmuje obstalunki stolarskie i tapicerskie, kupuje i zamienia małoużywane, wynajmuje i urządza całe mieszkania, **po cenach tanich,** z któremi się poleca.

Po cenach tanich.

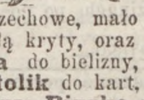
JAN OLSZTYŃSKI.

8—12 D—20610 —



Krzesła dębowe

rzeźbione, stołowe, są u H. Celler; ulica Bednarska Nr 3 nowy. D10—12—20349—



Za przystępną cenę do sprzedania

MEBLE

orzechowe, mało używane. **Garnitur** brokatelą kryty, oraz **2 Szafy** rozbierane, **Szafka** do bielizny, **2 Łóżka, Umywalka, Stolik** do kart, **Garnitur** francuzki, **Lustra; Biurko** z szafkami, **Szeslong** skórą kryty. — Chmielna Nr 22, tam gdzie drzewka, wprost bramy, na dole. D3—3—21839—

Z powodu wyjazdu do sprzedania

MEBLE

i rzeczy kuchenne. — Twarda Nr 18, mieszkania 13: prawa oficyna. D3—3—21595—

Do sprzedania

dwa Kredensa,

dębowe, na mat, czyli na stary dąb, u Stolarza, przy ulicy Brackiej Nr 6. Tamże przyjmuje wszelkie obstalunki i reperacje.

Z Uszanowaniem **Narębski.**

D2—2—22010—

Biblioteka mahoniowa

ozdobnie odrobiona, do sprzedania za rs. 120. Wiadomość u Adwokata Przysięgłego Jasińskiego, Długa Nr 32 (Potkańskie), codziennie prócz Świąt do godz. 11 zrana i od 4 do 7 po południu. D—21586— 3—3

Z powodu wyjazdu są do sprzedania

Męble dębowe,

nowe, to jest Kredens bardzo ładny, 12 Krzeseł, Stół i dwa Stoliki. Można widzieć codziennie od godziny 11-tej do 4-tej. — Adres: ulica Włodzimierska Nr domu 12, mieszkania Nr 12. D3—3—21548—



Fortepian

w dobrym stanie; fabryki Kraila i Zejdlera, jest do sprzedania. — Wiadomość: ulica Kanonia Nr 8, 1-sze piętro. D3—3—21787—

Są do sprzedania

MEBLE

pojedyńczo i **Maszyna** do szycia Wilsona i wiele innych rzeczy potrzebnych w gospodarstwie domowym. — Wiadomość ulica Topiel Nr 12 lit. B. D3—3—21615—

Cement

wolno-tężejący beczka wagi **12** pudów

Rs. **5** kop. 50

oraz inne cementa, poczynające od rs. 5 k. 80 za beczkę. — **M. W. Willman i S-ka, Twarda Nr 13.** D6—6—20350—

Ogrodnik

żonaty, który się kształcił w głównych ogrodach Niemiec i za granicą, chciałby przyjąć odpowiednią posadę, od 1 Października r. b. **Adres: J. Witkowski, Pawiątkowo, pod Szamotułami W. K. Poznańskie.**
D—21929— 2—2

Potrzeba Chłopców

do profesji Zduńskiej, z dobrą konduitą, stałych, lub przychodnich, na majstrostkiem życiu, lub na rodziców, podług umowy.—Ulica Leopoldyna Nr 35. D—19959—11—12

Gospodyni wiejska,

z dobremi świadectwami, potrzebuje miejsca, do Kawalera, lub Wdowca.—Wiadomość Plac św. Aleksandra Nr 12, mieszkania 10.
D—21760— 3—3

Do Magazynu F. Pajker, przy ulicy Niecałej Nr 10, potrzebną jest

PANNA,

kompletnie uzdatniona do strojów.
D—21907— 2—3

Osoba w średnim wieku,

posiadająca chlubne świadectwa, poszukuje miejsca do zarządu domu, dozoru dzieci, lub do towarzystwa chorej osoby. Adresy prosi przesłać do Warsz. Agentury Ogłoszeń, Senatorska Nr 22, pod lit. **A. Z. 4.**
D—21932— 2—3

BONA.

Poszukuje się Bony Niemki, młodej, do chłopczyka, z elementarnym wykształceniem. — Wiadomość: Aleja Ujazdowska Nr 12, mieszkania 3, codzień, od godziny 9 do 11 rano i od 4 do 6 po połudn. D—21755— 3—3

Potrzebną jest

PANNA

do szycia bielizny, na maszynie Whellera.—Ulica Aleksandrja Nr 6, mieszkania 14.
D—21715— 3—3

Student Uniwersytetu,

poszukuje lekcji lub korepetycji w zakresie gimnazjalnym. Adres: Aleja Jerozolimska Nr 18b, mieszkania 10, w godzinach po południowych. Stróż wskaże.
D3—3—21689—

Za umiarkowane gwynadgrodzenie, poszukuje zajęcia

Człowiek niemłody,

obeznany dokładnie z gospodarstwem wiejskiem i leśnem, może również objąć posadę Rządcy Domu w Warszawie. Oferty uprasza się łaskawie składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami L. W.
D3—3—21664—

Za konwersację

w jednym z języków, t. j. francuzkim, włoską, angielską lub niemiecką, dla damy **Salonik** z meblami, obok innych dogodnych warunków. — Oferty w Kiosku w Ogrodzie Krasińskim pod lit. R. R. od godz. 5 do 7.
D4—6—21511—

Chłopczyk

jest do umieszczenia z własne dziecko, półroku mający, który się wychował bez piersi, religji katolickiej.—Wiadomość: ulica Freta Nr 12, stróż wskaże. D—21671— 3—3

Potrzebnym jest na wieś

EKONOM

bezżenny, z dobremi świadectwami.—Wiadomość: ulica Wielka Nr 1437, stróż wskaże.
D—21738— 3—3

Subjekt handlowy,

obeznany z towarami kolonialnemi i materjałami aptecznemi poszukuje odpowiedniej posady w handlu, lub w zakładzie fabrycznym. Łaskawe oferty uprasza składać w Red. Kur. Warsz. pod literami H. P. 30.
D1—2—22120—

CZŁOWIEK

w średnim wieku, pełniący dotychczas obowiązki rządcy na wsi, obeznany z rachunkowością i władający językiem polskim, niemieckim i częściowo francuskim, poszukuje miejsca kontrolera, pisarza lub dozorcy t. w Warszawie, posiada najlepszą rekomendację. Chmielna Nr 60 u p. Borowskiego.
D1—3—22111—

Ktoby sobie życzył z pp. kupców

Ucznia,

który skończył 5 klas realnych w Kaliszu, w wieku lat 17, raczy ofertę swoją nadesłać do handlu p. Stypińskiego, przy ulicy **Kościelnej pod Nr 20.** D1—2—22123—

Zaraz potrzebną jest

PANNA

kompletnie uzdatniona do staników, za dobrem wynagrodzeniem do pracowni Ubiorów Damskich Aurelji H. Trębacka Nr 9, dom Steinkellera. D1—3—22112—

Za mieszkanie, śniadanie i obiad,

Nauczyciel

mający pozwolenie, doświadczony, w starszym wieku, posiadający języki, może udzielać codziennie trzy godziny konwersacyj języka francuzkiego. Proszę zostawić adres w Redakcji Kurjera, pod lit. A. B.
D—21890— 2—3

Służąca

pokojówka, potrzebna jest blisko Warszawy, przy kolei żelaznej, obznajmiona zupełnie ze służbą i znająca się na praniu i prasowaniu. O bliższych warunkach dowiedzieć się przy ulicy Siennej Nr 13, mieszkania Nr 3.
D1—1—22213—

Rs. 300.

Człowiek młody, żonaty, z uczciwą tendencją, poszukuje posady kas'era, inkasenta, magazyniera, kontrolera, rządcy domu większego lub hotelu, pisarza u rejenta, w składzie węgli, jako subiekt handlowy lub t. p. zajęcia — w razie potrzeby może złożyć kaucji rs. 300.—Łaskawe oferty składać proszę w redakcji Kur. Warszawskiego pod lit. Y. E. W.
22122—1—2

OSOBA

kompletnie uzdatniona w krawieczyznie, która przez lat kilka pracowała w pierwszorzędnych magazynach, posiadająca krój Głodzińskiego teoretycznie i praktycznie, przyjmuje robotę wszelką jak suknie, okrycia, oraz podbijanie futrem salop, za cenę możliwie umiarkowaną; tamże potrzebne **Panny** podręczne i uzdolnione. Wiadomość ulica Grzybowska Nr 46 nowy, mieszkania 12.
1—1 —22097—D

Rs. 15,000

potrzebne na dom, na dobry numer, przy ulicy Nowo-Senatorskiej i rs. 2000 na dom na Pradze, z ewikcją na placu 60 t. ł. k. Interesowani, bez pośrednictwa, raczą zostawiać w redakcji adresu pod lit. A. K.
1—2 —22093—D

U Akuszerki A. J.

Osoby spodziewające się słabości, lub przyjezdne na kurację, mogą znaleźć pomieszczenie w osobnym lub wspólnym Pokoju. — Nowy-Świat Nr 36. D1—4—22191—

Potrzebną jest zaraz

MAMKA

młoda, zdrowa, ze świeżym pokarmem, na ulicę Zgoda pod Nr 1, stróż wskaże.
D1—3—22166—

Gospodyni

potrzebną jest od 1 Października r. b., do wdowca, do zarządu domem i dla troskliwej opieki nad osieroconem dzieckiem. — Wiadomość: Senatorska Nr 18, u stróża.
D—22150— 1—3

Potrzebną jest

Młodsza,

znająca język niemiecki, z dobremi świadectwami, od 1 Października. — Wiadomość: ulica Przejazd Nr 9, w podwórzu, na 2-m piętrze u p. Leebel. D—22131— 1—2

Potrzebny jest zaraz

UCZEŃ,

w wieku do lat 15, do Składu Cukru, Herbaty i Towarów kolonjalnych W. Kiedrzyńskiego.—Stare-Miasto Nr 22. Pierwszeństwo mają z prowincji. D—22165— 1—3

Potrzebny jest na wieś

Mężczyzna,

Polak, władający dokładnie językiem francuzkim, dla objęcia miejsca **tłomacza,** przy Dyrektorze Fabryki Francuzie i mogący udzielać korepetycyj młodemu Francuzowi. Pożądanym jest samotny Profesor, emeryt.—Bliższa wiadomość w Składzie K. Cybulskiego, Nr 8. D—22160— 1—3

Człowiek inteligentny,

mający do rozporządzenia rs. 1,000, może przystąpić do korzystnego interesu.—Wiadomość w Kantorze **S. Bluma,** Kapitulna Nr 4.—Tamże **Rossjanka** z dobrym akcentem znajdzie korzystne pomieszczenie.
D—22174— 1—3

Podaję do wiadomości
Szanownej Publiczności, iż

FROTER

dawnej praktyki, zaprawia podłogi w najnowszym guście, na różne kolory, przyjmuje zamówienia, i z największą starannością i pośpiesznem wykonaniem, na sposób Amerykański, mieszka przy ulicy Szczyglej pod Nrem 3 domu, a mieszkania Nr 13.
D—22188— 1—2 **Mateusz Kowalski.**

6,000 rs.,

potrzeba na spłatę, bez pośrednictwa, na 1-szy numer hypoteki. Ulica Sienna Nr 13, mieszkania Nr 3. Zastać można najpewniej od 2 do 4 godziny po południu.
D1—3—22211—

75 rubli

potrzebne na rok. Procent 15 rubli opłaci się zaraz. Gwarancja pewna. Reflektanci raczą swe adresa złożyć w kantorze Kurjera Warszawskiego pod liter. W. D1—2—22156—

Skład Węgli Kamiennych i Drzewa opałowego

A. BABICKIEGO,

róg Wilczej i Leopoldyny Nr 8.

Poleca artykuły opałowe w jaknajlepszych gatunkach, po cenach umiarkowanych. Zamówienia jaknajśpieszniej ekspedjuje w wozach zamykanych i cechą magistratu opatrzonych.

A. Babicki.

D1—6—22146—

W nowo - otworzonej pracowni Sukień i Okryć damskich

ANIELI,

przy ulicy **Elektoralnej Nr 17,** przyjmują się wszelkie obstalunki w zakres tualety damskiej wchodzące, po cenach bardzo przystępnych. Tamże potrzebne są **Panny** do roboty. D—3—22180—

Panom Aptekarzom z Prowincji.

Jest duży zapas, gotowych Pudełek, ozdobnych i zwyczajnych, po niźkiej cenie, w Zakładzie Introligatorsim.—Złota Nr 18, **prawa** oficyna, 3-cie piętro, mieszkania 26.
D—21909— 2—2

Nowo - otworzona

Pracownia Strojów i Sukień damskich

W. KOWALEWSKIEJ,

przy ulicy Freta, wprost Długiej Nr 2, poleca się względom Szanownej Publiczności. Tamże potrzebną jest **Panna,** znająca dokładnie krój Sukień i Okryć damskich.
D—21914— 3—3

Wiadomość

dla Właścicieli Krów.

Buraki pastewne, bardzo ładne, w ilości korcy 200, są do nabycia.—Wiadomość przy ulicy Granicznej, pod Nrem 13, u p. Wilczyńskiej, na 1-m piętrze, w kuchni.
D—21899— 2—3

Obrazy olejne.

Portret Sobieskiego, Hetman i inne, do sprzedania przy ulicy **Nowy-Świat Nr 19, w Czytelni.** D1—3—22183—

W dobrach Pawłowice,

położonych tuż przy szosse z Błonia do Sochaczewa, jest do nabycia 140 sztuk owiec, macior różnego wieku. O cenie i warunkach powziąć można wiadomość na miejscu.
D1—3—22154—

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

Amerykan lekki,

na jednego lub parę koni. Widzieć go można Aleja Róż Nr 4, mieszkania Nr 2.
D1—2—22104—

MAGAZYN MEBLI

przy ulicy Bielańskiej Nr 8,

posiada znaczny wybór Mebli krajowych i zagranicznych, są garnitury pokryte jedwabnem pokryciem wełnianem, Sofy, Szeslongi, Kozetki i sprzedaje po cenach nizkich

A. Mursztyn.

D1—6—22202—

U Akuszerki Niedzielskiej

jest Pokój dla osoby spodziewającej się słabości, cena przystępna i **sekret.** — **Ulica Hoża Nr 11 nowy.** D1—4—22204—

Do sprzedania w **Busku**

PLAC,

położony przy ulicy Wiślickiej, prowadzącej do łazienek, narożny, frontu łokci 54, głębokości łokci 100, zdatny pod budowę hotelu, mogącego doskonale procentować; wraz z 7 morgami gruntu i łąką. Cena rs. 1,900.— Wiadomość u Właściciela w Warszawie, Marszałkowska Nr 57, mieszkania Nr 3, lub w Busku u felczera Bera. D1—3—22173—

Z powodu nagłych zmian familijnych jest do odstąpienia zaraz

HANDEL

Norymberski i Galanteryjny, za bardzo przystępną cenę, oraz Kanapa mahoniowa, Stół, 6 Krzeseł, Kanapa jesionowa wyplatana.— Wiadomość w hotelu Saskim w nowej oficynie, mieszkanie prywatne, Nr 110 mieszkania, na dole. D1—3—22147—

Do wynajęcia zaraz

PIEKARNIA

i pięć suteryn, z dużym piecem najnowszej konstrukcji wiedeńskiej, bardzo mało opału wymagającym, przy ulicy Nowy-Świat Nr 55/1250. W razie potrzeby może być dodane pomieszkanie składające się z 2 pokoi i kuchni. D1—2—22105—

Sklep Wiktuałów

do sprzedania każdego czasu. — Chmielna Nr 56. D1—2—22218—

Potrzebny do nabycia

POWÓZ

półkryty, w dobrym stanie, na 4 osoby.— Adresy proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego, pod literami A. B.
D1—2—22171—

Z powodu choroby Właściciela, jest do sprzedania

TRAKTJERNIA.

Wiadomość na miejscu, przy ulicy Browarnej Nr 28. D1—3—22089—

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

Sklepik Wiktuałów,

z kompletnem urządzeniem, za przystępną cenę, za Jerozolimskiemi rogatkami Nr domu 5103/18. D1—3—22153—

Do sprzedania

Magle Wiedeńskie

nowe.—Ulica Krucza Nr 13B, róg Wspólnej.
D1—3—22149—

NAWÓZ

od 20 koni do sprzedania przy Nowym-Świecie pod Nr 9. D1—3—22185—

Do odstąpienia każdego czasu

Skład Węgli i Drzewa,

wraz z kantorem, przy ulicy Furmańskiej, w domu pod Nr 6. Wiadomość u Właściciela tegoż domu. D1—3—22143—

Budynek fabryczny

obszerny, piętrowy, murowany, po zniesionej gorzelni i browarze, w miejscowości leśnej, przy mieście około 7,000 ludności mającem, i pomiędzy kolejami żelaznemi położonem— jest do wypuszczenia na długoletnią dzierżawę na założenie fabryki jakiej i na warunkach bardzo dogodnych, jeżeli odpadki fabryczne do gospodarstwa rolnego użyteczne będą. Wiadomość u właściciela, w domu przy ulicy Królewskiej Nr 9, na 2 piętrze.
1—3 —22035—D

Jest do sprzedania FORTEPIAN

mahoniowy o 6 oktawach, 2 sprzęcach i jednej sztabie, krótkiego fasonu, z półokrągłą klapą; wiadomość ulica Stare-Miasto Nr domu i mieszkania, 3 piętro. Cena rs. 75.
1—3 —22140—D

Fortepian nowy,

orzechowy, krutki, fabryki Wiedeńskiej, oraz Pianino nowe Berlińskie, jest do sprzedania, u korektora fortepianów A. Gruszczyńskiego, ulica Bracka Nr 13, róg Jerozolimskiej, wejście **dzieć można zrana od 9 godziny do 12-tej.**
D1—3—22195—

Jest do sprzedania

PIEKARNIA

z całem urządzeniem; wypieku dziennego do 400 Rs.—Wiadomość: ulica Leopoldyny Nr 15, mieszkania Nr 2, od godz. 9—12 rano.

D3—3—21547—

Powóz (Wiktorja),

nowy, nieużywany, cztero-osobowy, z fordeklem, do sprzedania dla braku miejsca.—Wiadomość: Krucza Nr 10, u Właściciela domu; tamże przybłąkało się **Źrebię** młode.

D3—3—21562—

Folwark

przy kolei, drugiej stacji od Warszawy, do wydzierżawienia za Rs. 150 rocznie. — Królewska Nr 1, u Sumińskiego.

D3—3—21829—

Poszukuje się

RESTAURACJI

w dobrym punkcie miasta położonej. — Wiadomość u szwajcara hotelu Paryzkiego.

D3—3—21616—

Do sprzedania z wolnej ręki

OFICYNA

piętrowa, z placem frontowym, na budowlę.—Nowa-Praga, przy ulicach: Niecałej i Zagórnej Nr 16. D3—3—21584—

Sprzedaż.

Jest do odstąpienia na przystępnych warunkach współwłaścicielstwo czwartej części domu w środku miasta położonego. Bliższa wiadomość Krakowskie-Przedmieście Nr 31, 1 piętro, od 3 do 4 po południu.

3—3 —21804—D

Wyprzedaż!

7 Tokarni, 2 Bormaszyny, 3 Pompy parowe do sprzedania. —Wiadomość: Czerniakowska Nr 59. D9—10—19892—

Potrzeba na pierwszy numer domu rs. 15,000, albo 6,000.

DOM

do sprzedania, do kupna potrzeba rs. 6,000 od włożonego kapitału można mieć 20%. — Wiadomość: Wspólna Nr 4, mieszkania 5.

D—21823—3—6

2 Magle Wiedeńskie

nowe, są do sprzedania na miejscu, lub na prowincję, za przystępną cenę.—Wiadomość: ulica Zakroczymska Nr 4. D3—3—21538—

Do sprzedania

POWÓZ

na 4 osoby, mało używany, za rs. 350.—Wiadomość: ulica Śliska Nr 1, mieszkania 6.

D3—3—21536—

Futro-szopy,

(algierka), zupełnie nowe, do sprzedania za bardzo nizką cenę. — Kanonja Nr 6, na dole, od ulicy, od godz. 10 rano. D3—3—21535—



Klacz rasowa,

powozowa, z pięcio-miesięcznym źrebakiem pięknym ogierkiem, do sprzedania zaraz, razem lub oddzielnie. — Jerozolimska Nr 5.

D3—3—21565—

Do sprzedania

Pies Wyżeł,

z rasy ceter, młody, w pierwszem polu, bardzo dobry do polowania. — Wiadomość przy ulicy Okopowej Nr 20 nowy, a mieszkania Nr 18, 2-gie piętro. D3—4—21544—

Z powodu braku miejsca do sprzedania

Fortepian

mahoniowy, mocnej budowy, z blatem metalowym, dobrze trzymający strój, z przyjemnym głosem. Wspólna Nr 12, z bramy na prawo, na 1-m piętrze, wprost schodów.

2—3 —21953—D

Do sprzedania zaraz!

Starożytne Biurko, Stół i kuchenne sprzęty, przy ulicy Dzikiej Nr 45, przy rogatkach.

D2—2—22017—

MEBLE

zaraz do sprzedania. Garnitur mahoniowy utrechtem brązowym kryty: 2 Łóżka, Toaleta, Stół rozsuwany, Biurko, Szafa, Komoda i. t. p., wszystko jesionowe. — Wiadomość u stróża, przy ulicy Grzybowskiej róg Granicznej, dom Roezlera.

D—21891—3—3

PRACOWNIA

w środku miasta, z wyrobioną klientelą, przynosząca około 2,000 rs. czystego rocznego zysku. **jest do odstąpienia zaraz** na dogodnych warunkach. Kapitału potrzeba rs. 600. — O oferty uprasza się pod literami P. D. 13, poste restante Warszawa.

D3—3—21930—

Z powodu zbliżania się obecnie pory do przesadzania drzew, **Bracia Bardet** polecają

150,000 Drzew owocowych

sztamowych z koronami, od kopiejek 30 za sztukę, jakoteż krzewy owocowe, drzewa i krzewy ozdobne, iglaste i t. p.—Rośliny doniczkowe, w bardzo przystępnych cenach.

Trzy medale złote jako 1-a nagroda za szkółkę drzew, wielki medal złoty jako 1-a nagroda na powszechnej wystawie 1878 roku, w Paryżu, za Bukiety i ozdoby ze świeżych kwiatów otrzymali.

Wszelkie obstalunki przyjmują się w **Składzie nasion i kwiatów świeżych, przy ulicy Senatorskiej Nr 472, nowy 31,** w pałacu hr. Ordynata Zamoyskiego.

D—21620—2—3

MEBLE

do sprzedania: dwa garnitury orzechowe, dwa mahoniowe, Szafa jesionowa, używana i Łóżko żelazne, wszystko za bardzo przystępną cenę, u Tapicera, ulica Orla Nr 12. Tamże potrzeba dwóch

UCZNI

dobrej konduity. D2—3—21980—

2 PALTA

jesienne damskie, do sprzedania za cenę rs. 14 i za rs. 9. — Hoża Nr 5, mieszkania 6.

3—3 —21463—D

Zupełna Wyprzedaż

różnych ozdobnych wykwintnych Mebli, tamże Pianino sławnej fabryki, palisandrowe w najlepszym stanie.— Marjensztadt, łazienki Kurca Nr 2, u stolarza. D4—4—21375—

Pszenica Piaskowa

(Spalding Prolific),

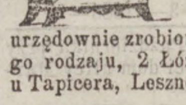
udająca się na gruntach lekkich, żytnich w kulturze będących. Sprzedaje się w Kantorze p. **Konstantego A. Moes.** — Ulica Długa Nr 32, Podkańskie.

D—20178—10—15

Obiady Prywatne,

tanie i dostatnie.—Warecka Nr 7, miesz. 31.

D5—6—21265—



Są do sprzedania za przystępną cenę

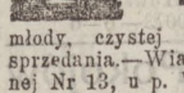
2 Garnitury Mebli

urzędownie zrobione, oraz **Materace** różnego rodzaju, 2 Łóżka masiw dębowe i biórko, u Tapicera, Leszno Nr 19.

D5—6—21201—

Bardzo korzystny interes!!!

Osoba, bez różnicy płci, posiadająca kilkaset rubli gotówki, może nabyć interes z kilkoletnim kontraktem, z całem urządzeniem lub bez takowego, której się zapewnia dobry procent od włożonego kapitału i przyzwoite utrzymanie. Osoba wchodząca w interes może być zupełnie niefachową. — Wiadomość w Kiosku na Podwalu vis-á-vis Kapitulnej. D3—3—21594—



Piękny Mopsik,

młody, czystej angielskiej rassy, jest do sprzedania.—Wiadomość przy ulicy Granicznej Nr 13, u p. Wilczyńskiej.

D3—3—21649—

Kwity Lombardowe

kupuje. — Śliska Nr 8 w Dystrybucji.

D5—5—21133—

Jest do sprzedania, sprowadzony z Rumunji ładny gniady

OGIER

i para ruskich siwych młodych **Koni,** nadto potrzebną jest lekka jedno-konna **Bryczka** używana.—Adres: Pułk Kazański, u zawiadującego gospodarstwem na Bielanach. Tamże potrzebną jest **Panna.**

D3—3—21726—

Do wynajęcia za przystępną cenę,

w każdym czasie, ozdobny lokal z ogrodem w domu parterowym przy ulicy Sosnowej Nr 6, z 5 pokoi, 2 przedpokoi, kuchni, sutereny, piwnicy i góry. Może być bez i sutereny. O warunki uprasza się zgłaszać do mieszkania właścicielki, Mazowiecka Nr 16.

D6—7—18941—

W domu pod Nr 28/471b, obok Resursy Kupieckiej, przy ulicy Senatorskiej, są w każdym czasie do najęcia świeżo wyrestaurowane

LOKALE,

z wszelkiemi wygodami, od dwóch do czterech pokoi z kuchniami i jeden lokal złożony z 10-ciu pokoi.

D—21793—3—3

Jerozolimska Nr 4 róg Solca.

3 pokoje i kuchnia na 2 piętrze rocznie rs 200.

2 pokoje i kuchnia na 2 p. rocz. rs. 180.

2 pokoje i kuchnia na 2 piętrze rocznie rs. 150. — Wiadomość na miejscu.

3—6 —21638—D

Od 1 Października do wynajęcia

Warsztaty

dla **Ślusarza, Lakiernika, Kołodzieja, Stelmacha** lub **Mechanika,** oraz **Stajnie i Wozownie** murowane i **kilka Lokali** mniejszych. — Ulica **Sienna,** pierwszy dom od Żelaznej Nr 6a, dom Doktora, wiadomość u stróża, lub u Właściciela, Nalewki Nr 11. drugie piętro. D—21654—3—3

W domach Barona Stanisława Lesser,

do wynajęcia każdego czasu, **przy ulicy Instytutowej** pod Nr 1726K/L: **3 Pokoje,** przedpokój i kuchnia, na 1-m piętrze; **2 Pokoje,** na parterze, z kuchnią i pokojem, w suterynie, oraz **Stajnia i Wozownia.**—Wiadomość na miejscu lub przy ulicy Miodowej pod Nr 490/1, w biurze właściciela domu. D—21709—2—3

Do wynajęcia od 1-go Października 1880 r

Trzy Pokoje

z przedpokojem, kuchnią, wodociągiem, piwnicą i górą wspólną, na parterze, z dwoma wejściami, za rs. 400 rocznie, ulica Szpitalna Nr 2. Wiadomość u stróża.

D2—3—21791—

7 POKOI

przedpokój, kuchnia, śpiżarka, etc., do wynajęcia od 1-go Października, przy ulicy Tłomackie Nr 9, stróż wskaże. D2—6—21958 —

Potrzebny jest

LOKAL

umeblowany, na czas zimowy w okolicy: między Alejami Jerozolimskiemi i Ujazdowskiemi, złożony z 5 lub 6 pokoi, kuchni i sprzętami kuchennemi. Wiadomość w cukierni braci Vincenti, Miodowa Nr 2.

D2—3—22024—

Mieszkanie:

Do wynajęcia w każdym czasie, przy ulicy Pańskiej Nr 24, na 2 piętrze od frontu, 4 pokoje, przedpokój, kuchnia ze zlewem, za przystępną cenę. Mieszkanie to może być podzielone na dwa lub trzy mniejsze lokale. Wiadomość u stróża. 2—3 —21940—D

Jest do odstąpienia za rs. 225, od 1-go Października 1880 r. do 1-go Stycznia 1881 r.

Mieszkanie,

na 3-m piętrze, składające się z 3-ch pokoi, przedpokoju i kuchni z wodociągiem, zlewem i waterklozetem. — Róg Chmielnej i Zgoda Nr 2, stróż wskaże. D5—5—21727—

SKLEP

z oknem wystawowem, do odnajęcia od 1-go Października r. b., przy ulicy pryncypalnej. Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej Nr 73, wejście od Prożnej, 1-sze piętro, mieszkania Nr 19, od godz. 2—4. D2—3—21988—

Sklep i Lokal

przy placu Teatralnym, w domu zwanym Petyskusa Nr 473b, w każdym czasie do najęcia. Wiadomość u Rządcy domu. Sklep jest z dużym pokojem i piwnicą. Lokal na 3-em piętrze, składa się z 6-u pokojów, przedpokojn, pokoju z kompletnie urządzoną kąpielą, spiżarni, obszernej kuchni i przy kuchni komórka na węgle i drzewo, oraz dwie piwnice. Lokal ten jest elegancko wykończony. D2—6—21797—

U Akuszerki M. S.

są pokoje dla osób potrzebujących odbyć słabość. Bracka Nr 6. 10—50—20486—D

Do sprzedania zaraz

Sklep Wiktuałów.

Wiadomość w kiosku przy ul. Elektoralnej.

D1—3—22080—

Sklep narożny

z dwoma oknami wystawowemi, jest do odstąpienia zaraz. — Wiadomość: róg Kruczej i Żórawiej Nr 12, w sklepie.

D2—3—21900—

Sklep

z mieszkaniem do wynajęcia od 1-go Października, przy placu ś. Aleksandra. — Wiadomość w Handlu B-ci Wróbel, Krakowskie-Przedmieście, od godziny 8-mej do 11-tej rano. D2—3—21885—

Z powodu zmiany interesu, jest do odstąpienia

SKLEP,

dobrze procentujący, przy rogu ulic: Źródłowej i Obożnej Nr 1. D2—3—21915—

Z powodu zmiany interesów jest do odstąpienia

SKLEP,

przy ulicy Wspólnej Nr 5. D2—3—21802—

Sklep Wiktuałów

do sprzedania. Leszno Nr 19.

D3—3—21441—

Sklep Wiktuałów

do sprzedania w każdym czasie, z powodu wyjazdu na wieś, przy ulicy Ogrodowej Nr 42 nowy. D6—6—20443—

20. Rs. Nagrody.

Dnia 16 września, we czwartek, zginęła z mieszkania lornetka ręczna wysuwana. Dar pamiątkowy dany z życzliwości przez nieocenionego ś. p. Zygmunta hr. Krasińskiego. Proszeni są szanowni panowie optycy, gdy takową do zbycia by kto przyniósł, aby się zgłosił na ul. Sienną Nr 27, m. 2. Wspomniona lornetka znajdowała się w pudełku safjanowem chagrin wykładane. Jest ono w kształcie kufereczka mniej więcej półćwierci łokcia.

2—3 —22014—D

Odpowiednia Nagroda.

Dnia 10 b. m., zgubiono **Książkę** z napisem „J. Savary", zawierającą pobrane drożdże, jako sługa, odpowiadam za tą zgubę i upraszam poczciwego znalazcę o najrychlejszy zwrót. Adres: Krakowskie-Przedmieście Nr 81, mieszkania 1. — **Antoni Mazur.**

D—21886—3—3

Pugilares czarny,

zapinany klamerką, zawierający w sobie banknotami rs. 54, oraz rewersy, listy i notaty, z których nikt korzystać nie może, zaginął. Łaskawy znalazca, raczy pieniądze zatrzymać, a rewersy, listy i notaty zwrócić do Szwajcara domu, przy ulicy Nowowielkiej Nr 17, w prost Żórawiej. —21927—D 3—3

Nagrody rs. 3.

W Niedzielę przechodząc Aleją Jerozolimską od Dworca drogi żelaznej Wiedeńskiej do Trzech Krzyży, zgubioną została **szpilka Koralowa.** Łaskawy znalazca raczy oddać za nagrodą, jeżeli żądać będzie, Aleja Jerozolimska Nr 3, mieszkania Nr 15.

D2—3—21989—

Dnia 16 b. m. przybłąkał się

pies Wyżeł,

młody, maści ciemno kasztanowatej, uszy długie, za udowodnieniem, przy zwróceniu kosztów ogłoszenia i utrzymania, można go odebrać przy ulicy Prostej Nr 16, mieszkania Nr 1, do godziny 9-tej rano.

D3—3—21762—

W dniu 5 (17) b. m., zgubiono notyskę, w której oprócz kilkunastu biletów wizytowych znajdował się

PASZPORT

roczny, wydany z Bychowskiego Powiatowego Zarządu Policyjnego, na imię obywatela guberni Mohylewskiej, Gustawa Wykowskiego. Znalazca raczy odnieść za odpowiednią nagrodą, [illegible] ulicę Aleksandrja pod Nr 10, mieszkania [illegible] D—21912— [illegible]

Dnia 20 Września r. b. w Poniedziałek, **skradziono** ze Szkoły Prywatnej Męzkiej VI-klas., przy ulicy Długiej pod Nrem 32, (Potkańskie) istniejącej,

Zegar ścienny
sprężynowy, z cyferblatem porcelanowym, tak obsadzonym, że dla nakręcenia zegara trzeba było ów cyferblat nieco podnieść, umieszczony w futerale drewnianym ośmiokątnym z drzwiczkami okrągłemi, politurowanym na kolor brązowy. Ktoby miał wiadomość o tej kradzieży raczy dać znać Przełożonemu pomienionej Szkoły. Szczególniej upraszają się pp. Zegarmistrzów, aby, jeżeli kupno owego zegara będzie im zaproponowane, raczyli go zatrzymać i zawiadomić właściciela. D—22187—1—3

W Piątek, dnia 17 Września zginął na Zielonym Placu
PIES,
z gatunku pinczerów, czarny, z krótką sierścią. Wabi się „Molli". Łaskawy znalazca zechce go zwrócić za nagrodą, na ulicę róg Bielańskiej i Senatorskiej Nr 2, mieszk. 8. D—22189—1—1

Dnia 15 zginął
Wyżeł ponter,
maści żółtej, cztery nogi i koniec ogona białe; dowiadując się, iż takowy znajduje się u posłańca. Upraszam o odprowadzenie za wynagrodzeniem na ulice Krakowskie-Przedmieście Nr 24, do sklepu galanteryjnego. Nieprawy posiadacz będzie pociągniętym do odprwiedzialności sądowej. 22109—1—1

Zaginął Pies,
dnia 19 b. m. z rasy taksów, popielaty, łapki podpalane, podpiersie białe, wabi się Mir. Łaskawy znalazca raczy odprowadzić na ulicę Nowolipie pod Nr 45 za nagrodą. Stróż wskaże. D1—1—22201—

Dnia 20 b. m., na **Żeraniu** zbiegł i zabłąkał się młody
WYŻEŁ
(Ponter) maści białej, uszy koloru ceglastego, który pokąsany został przez psów zaginął chciarki Żerania, będąc spłoszony. **Zaginął** uprasza się o doniesienie do **właściciela** posiadłości **Grossowa** za rogatką Marymontską, lub **Żerania** za rogatką Petersburgską, za nagrodą; w przeciwnym razie ktoby przywłaszczył tegoż psa, pod odpowiedzialnością sądową dochodzić będę. D1—2—22139—

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 10 (22) Сентября 1880 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek.